NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. DZIS 12 STRON DRUKU.
Rok VII. Kraków, sobota 6 grudnia 1924 Nr. 274

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279, Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123 w Krakowie 400.630.
Wszelkie korespondencye należy nadsyłać wprost do Administracyi. Reklamacye nieopłacone. Listy nieopłacone w Redakcyi nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcya nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru **15** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincyi: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·10, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·15, nadesłane Zł. 0·40, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 0·75, gratulacye Zł. 8 —, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Baczność Tarnów!

W niedzielę, dnia 7 grudnia br. o godz. 12 w południe
ZGROMADZENIE LUDOWE
z udziałem **Posła Dra THONA i innych.**

Watykan a syonizm.

Z powodu obrad Rady Ligi narodów w Rzymie.

Kraków, 5 grudnia

Sesya Rady Ligi Narodów, która rozpocznie swe obrady w Rzymie, 8 bm. będzie miała nie tylko dla ogólnej polityki europejskiej wielkie znaczenie, ale i da nas Żydów, w szczególności dla ruchu syonistycznego. Na tej sesyi bowiem stała Komisya mandatowa przy Lidze narodów przedłoży Radzie zgodne z art. 22 „Umowy związku narodów" „swoją opinię we wszystkich sprawach, związanych z wykonaniem mandatu", a to na podstawie sprawozdania rocznego, które Anglia ostatnio, zgodnie z art. 24 mandatu przedłożyła tej właśnie stałej komisyi mandatowej. W myśl art. 22 Umowy związku narodów Stała Komisya ma obowiązek „odbierać i badać roczne sprawozdania Mandataryuszy i, jak wiadomo czytelnikom „Nowego Dziennika" Stała Komisya rzeczywiście też sprawozdanie roczne **zbadała** i opinię swoją na piśmie wygotowała.

Treść tej opinii znaną nam jest dotąd tylko w wyjątkach i dlatego też nie można o niej wydawać sądu wyczerpującego. Już jednak znane dotąd wyjmki dadzą się scharakteryzować w tym kierunku, że Komisya mandatowa nie straciła z oka fundamentalnego przepisu mandatu, który mandataryusza czyni odpowiedzialnym za „wykonanie" deklaracyi Balfoura „na rzecz stworzenia w Palestynie dla narodu żydowskiego siedziby narodowej". Jeśli „opinia" Stałej Komisyi mandatowej, tak jak dotąd jest znaną, spotkała się mimo to z chłodną, a tu i ówdzie nawet ostrą krytyką w prasie żydowskiej, to dlatego, bo opinia ta nie należycie uwzględniła konieczności szybkiego tempa w stworzeniu tej właśnie siedziby narodowej, a to wbrew duchowi i literze art. 6 i 7 (imigracya i obywatelstwo), art. 3 (autonomia), art. 11 (koncesye), art. 6 (kolonizacya na gruntach państwowych). Nie należycie, to znaczy bez silnego akcentu.

Inne stanowisko oznaczałoby dezawuowanie cicho stąpającej i ostrożnie a bardzo często na naszą niekorzyść oscylującej polityki Herberta Samuela. Stała Komisya mandatowa miała przed sobą poza oficyalnem sprawozdaniem rządu palestyńskiego także memoryał organizacyi syonistycznej i Arabów. Ten ostatni został już ostro zdementowany przez rząd palestyński, który zarzucił Arabom 13 fałszywych twierdzeń. Brakło Stałej Komisyi — memoryału Watykanu.

I właśnie walka z tej strony przeciw syonizmowi ma się rozegrać w Rzymie. W tem leży powaga sytuacyi, albowiem już sam fakt, że obrady toczą się w Rzymie ułatwi sferom Watykanu koncentryczny atak na członków Rady nie tylko w drodze memoryału, ale i w drodze osobistych podszeptów, nacisków i wpływów.

Punktem wyjścia, niejako odskocznią walki Watykanu jest art. 13 i 14 mandatu, który traktuje o miejscach świętych. Art. 14 przewiduje dla tej sprawy utworzenie Komisyi przez Anglię, która dotąd jej nie powołała do życia i nie przedłożyła jej składu i funkcyi do zatwierdzenia Radzie Ligi Narodów.

Ten słuszny postulat Watykanu, uzasadniony w brzmieniu mandatu, jest jednak tylko, jak powiedzieliśmy, odskocznią do celów, sięgających o wiele, wiele dalej, bo do unicestwienia celu mandatu tj. stworzenia siedziby narodowo-żydowskiej w Palestynie.

Dnia 20 maja 1917 r., a zatem blizko 6 miesięcy **przed deklaracyą Balfoura** prof. Weizman w mowie swej, jako przewodniczący zjazdu syonistów w Anglii oświadczył:

„Jednym z najważniejszych problemów, które winny być rozważane w związku z przyszłością kolonizacyi w Palestynie jest delikatna sprawa Miejsc świętych.

Pragnę stanowczo (hardly) stwierdzić, że my Żydzi będziemy sumiennie i skrupulatnie dbać o respektowanie uczuć którejkolwiek grupy religijnej czy sekty w Palestynie.

„And good neighbours I hope we shall be"— „Spodziewam się, że będziemy dobrymi sąsiadami".

Tak mówił już wówczas dzisiejszy odpowiedzialny, olbrzymim autorytetem cieszący się prezydent Org. syońskiej. Mówił, jak Żyd, który wszak zawsze wierzy w wyższą sprawiedliwość i ludzkość. Przywódca syonizmu wierzył, że nie znajdzie się nikt, który Ahaswerowi zabroni wstępu do tego kraju, o którym mandat powiada: „zważywszy, że w ten sposób zostają uznane: tak historyczny związek narodu żydowskiego z Palestyną, jak i powody odbudowy jego siedziby narodowej w tym kraju"...

I przyznać trzeba, że nie brak wśród biskupów i dygnitarzy wyznań chrześcijańskich wybitnych jednostek, które z wyższego punktu widzenia pojednania ludzkości traktują prawo powrotu Żydów do historycznego kraju.

Oficyalne sfery chrześcijańskie jednak, zwłaszcza katolickie, (może jedynie Benedykt XV okazywał serce dla syonizmu), nie szczędzą trudów, aby uniemożliwić realizacyę syonizmu, tj. utworzenie z Palestyny kraju żydowskiego, choćby przy pełnych gwarancyach świętości wszystkich wyznań.

Obecny zastępca Watykanu w Palestynie, ruchliwy Msgr Alojzy Barlassina już w r. 1921 rozpoczął w swoim liście pasterskim akcyę przeciw syonizmowi. W r. 1922 Msgr Barlassina na konferencyi w Rzymie oświadcza o syonizmie: „Syonizm wyrządził Palestynie największe szkody, bo zmienił całkowicie jej wygląd... Jedną z plag najsmutniejszych, wniesionych przez syonizm jest niemoralność publiczna" (Osservatore Romano z 13 V. 1922 wedle tłumaczenia X. Szczepańskiego).

Oto co patryarcha łaciński widzi w krwawym znoju i bezprzykładnym w historyi idealizmie chaluców, którzy z bagien czynią ogrody!

Ten sam Msgr Barlassina wystosował obecnie przed sesyą Rady Ligi Narodów list do Papieża. W liście tym ostrzega przed... płodnością Żydów imigrantów, którzy wkrótce kraj zaludnią i bierze w obronę mahometańskich Arabów. „Palestyna — powiada Msgr Barlassina w tym liście — zostaje szybko zamieniona w kraj żydowski, a to mimo, iż Chrystus i Jego uczniowie i uczniowie tych uczniów

V. Zjazd krajowy Org. Syońskiej Małopolski zach. i Śląska w Tarnowie.

W niedzielę, dnia 7 grudnia br., o godzinie 9.30 rano punktualnie rozpocznie się w Tarnowie w sali Stow. „Safa Berura" Zjazd krajowy Org. Syońskiej Małopolski Zach. i Śląska z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie — Poseł Dr Thon
2) Sprawozdanie ogólne (Org. K. K. L., Keren Hajesod) Dr. O. Herschdoerfer
3) Sprawozdanie kasowe — Dr M. Spiegel
4) Sprawozdanie Komisyi Palestyńskiej, Inż. B. Zimmermann.
5) Obecna sytuacya w Syonizmie, Poseł Dr Thon.
6) O jednolitą Organizacyę Syonistyczną w Polsce, Dr Sz. Feldblum,
7) Wybór Egzekutywy i Rady Centralnej,
8) Wnioski i ewentualia.

Zjazd będzie trwał przez cały dzień niedzielny i przez noc z niedzieli na poniedziałek.

* * *

Delegacya m. Krakowa na zjazd krajowy w Tarnowie wyjeżdża w niedzielę, dnia 7. bm. o godzinie 6.30 rano zbiórka na dworcu głównym, o godz. 6.15 rano Towarzysze delegaci, którzy przyjdą po godz. 6.20 nie będą mogli korzystać ze zniżki taryfowej.

* * *

Sekretaryat Org. Syon. donosi nam, że legitymacye dla delegatów na zjazd będą tymże wydawane przez sekretaryat zjazdu przy wejściu na salę.

uczynili z niej kraj chrześcijański".

Przecieramy oczy... Kto to mówi? Człowiek, który chyba wie o tem, że tysiąc lat przed Chrystusem panowali w Palestynie królowie żydowscy?

A kończy się list ostrzegawczem apelem do chrześcijan:

„Może chrześcijaństwo stało się w wieku XX słabem z powodu starości, a ponieważ nie ma już siły aby strzec powierzonego mu dobra, przeto zmartwychwstało żydostwo, odmłodziło się po 4 tysiącach lat, aby chrześcijaństwu wyrwać centrum, strzeżone przez — Mahometan!"

„Wyrwać centrum strzeżone przez — Mahometan!" Jakto? Czy Żydzi chcą choćby na jotę uszczuplić prawa i świętości chrześcijaństwa? Jakto? Czy nie nam wyrwano — centrum?

Msgr Barlassina przyjechał już do Rzymu, aby „czuwać" nad obradami Rady Ligi Narodów w sprawie Palestyny.

A Papież Pius XI., po którym, jako po głowie kościoła katolickiego naród żydowski ma prawo spodziewać się wyższego aspektu dla odwiecznego konfliktu dwóch religii, czy zrozumie, że syonizm polityczny to — idea sprawiedliwości naprawy krzywdy, humanitarności i pojednania, a nie — nienawiści?

Całe żydostwo natęży obecnie słuch w stronę Rzymu, tego Rzymu, który nam raz już przyniósł zagładę polityczną, gdy byliśmy rozdarci, zwaśnieni, słabi i zaślepieni.

Dr I. Schwarzbart.

Pos. Grünbaum o kresach.

Sin Warszawa. (Telefonem). Posiedzenie sejmowej komisyi administracyjnej poświęcone było w dalszym ciągu sprawie kresów wschodnich. Szereg mówców zabierał głos w dyskusyi. Wśród nich poseł Wierzak (ZLN) oświadczył, że winę za obecny stan na kresach ponoszą... Żydzi, którzy wprowadzili Białorusinów i Ukraińców do Sejmu i życia politycznego, finansując blok mniejszości.

Poseł Grünbaum w odpowiedzi zaznacza: W Sejmie ustawodawczym rzucił ks. Maciejewicz zarzut pod adresem Żydów, że „wymyślili" Białorusinów, którzy faktycznie nie istnieją. Obecnie zarzuca nam się żeśmy Białorusinów wprowadzili do życia politycznego. Należy się już z faktem tym pogodzić: Białorusini i Ukraińcy istnieją jako naród i domagają się swych praw.

Omawiając sytuacyę na kresach mówca zauważa: należy spełnić żądania miejscowej ludności a nie sprowadzać metod przypominających rosyjskie systemy rządzenia.

Przeciw utrudnieniom P. K. U.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na posiedzeniu sejmowej komisyi wojskowej zainterpelował poseł Federbusch przedstawiciela ministeryum spraw wojskowych w sprawie trudności czynionych przez PKU emigrantom żydowskim zwłaszcza tym, którzy wyjeżdżają do Palestyny. PKU. we Lwowie odmawia pozwolenia na wyjazd zagranicę nawet zwolnionym z wojska emigrantom. Położenie tych emigrantów jest nad wyraz ciężkie, zlikwidowali oni bowiem swój stan posiadania w kraju celem wyjazdu do Palestyny, odebranie m zaś możności wyjazdu wytwarza dla nich sytuacyę bez wyjścia.

Przedstawiciel rządu zaznaczył w odpowiedzi, że podobnego rozkazu ministeryum nie wydało i przyrzekł sprawę wyświetlić.

Następnie obradowała komisya nad ustawą o ewakuacyi obszarów zagrożonych w czasie wojny.

Dr. Löwenherz w radzie kresowej

Sin Warszawa. (Telefonem). „Kuryer Warszawski" podał wiadomość, że na fachowca w sprawach kresowych zamierza wiceprem. Thugutt powołać dra Löwenherza ze Lwowa, który ma otrzymać urząd podsekretarza stanu. Z kół oficyalnych dementują tę wiadomość. Dr Löwenherz obejmie natomiast przewodnictwo rady kresowej.

Wybory wiceprezesów „Wyzwolenia".

Sin Warszawa. (Telefonem). Wybory wiceprzewodniczących klubu „Wyzwolenia" dały następujący rezultat: wybrani zostali posłowie Dąbski, Kościałkowski, Malinowski, Waleron, Putek i Poniatowski. Uwzględniono więc wszystkie kierunki.

—Król Haakon norweski udaje się we wtorek przyszłego tygodnia do Anglii. Wizyta będzie miał charakter oficyalny.

Senzacyjny zwrot w sprawie Steigera.

I. Lwów. (Telefonem) Jedno z pism lwowskich przyniosło wczoraj senzacyjną wiadomość o zwrocie jaki nastąpił w sprawie Stanisława Steigera, aresztowanego pod zarzutem urządzenia zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej we Lwowie. Wedle wiadomości tej aresztowany został sprawca zamachu, członek komunistycznej organizacyi terrorystycznej. Ze względu na toczące się śledztwo bliższych szczegółów narazie podać nie można.

Krąży pogłoska, że Steiger ma być w najbliższym czasie wypuszczony na wolność.

Większość Sejmu przeciw ministrowi Miklaszewskiemu.

Sin. Warszawa (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad dodatkowym budżetem na rok 1924.

Budżet ministeryum spraw wewnętrznych referował poseł Rusinek (Piast) poczem wywiązała się dłuższa dyskusya, w której poruszano przedewszystkiem sprawę kresów.

W dalszym ciągu referował poseł Kozicki budżet min. oświaty.

W dyskusyi zabrał m. in. głos przedstawiciel Koła Żydowskiego

poseł dr Wygodzki,

który ostro skrytykował działalność ministra oświaty, za którego rządów stosuje się ograniczenia dla słuchaczy żydowskich na wyższych uczelniach.

Po zreferowaniu budżetów ministeryum robót publicznych oraz reform rolnych przystąpiono do głosowania.

Wniosek o skreślenie specyalnego funduszu dyspozycyjnego ministeryum spraw zagranicznych odrzucono 134 głosami przeciw 121 i przyjęto budżet tego ministeryum.

Za skreśleniem głosowało ZLN i mniejszości narodowe. Ch. D i Dubadecy wstrzymali się od głosowania.

Następnie przyjęto budżet ministeryum spraw wojskowych, odrzucając wniosek Poniatowskiego o skreślenie 100 złotych z budżetu tego ministeryum.

Senzacyę przyniósł rezultat głosowania nad budżetem ministeryum oświaty. Wniosek pos. Polakiewicza o skreślenie 100 złotych przyjęto w głosowaniu imiennem 145 głosami przeciw 123.

Ten wynik głosowania przyjęto na lewicy burzą oklasków. Słychać było okrzyki: Miklaszewski do dymisyi! robi się jasno! itd.

Dziś następne posiedzenie. III czytanie we środę.

Koło Żydowskie wobec projektu rewizyi koncesyi.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj odbyło się plenarne posiedzenie Koła Żydowskiego, na którem omawiano sprawę rewizyi koncesyi państwowych. Po dłuższej dyskusyi powzięto rezolucyę, iż odebranie koncesyi pozbawi środków do życia dziesiątki tysięcy rodzin żydowskich, wobec czego Koło Żydowskie podejmie wszelkie kroki u rządu oraz na terenie parlamentarnym aby do tego nie dopuścić. W czasie toczącej się dyskusyi budżetowej przedstawiciel Koła Żydowskiego da wyraz poglądów Koła na całą tę sprawę, grożącą ruiną tysięcy egzystencyi żydowskich.

Inwalidzi w Kole Żydowskiem.

Sin Warszawa. (Telefonem). W Kole Żydowskiem zjawiła się wczoraj delegacya inwalidów żydowskich, reprezentująca trzy związki 100-procentowych inwalidów.

Delegacya przedstawiła nędzę panującą wśród inwalidów żydowskich, którym odmawia się nadawania koncesyi pod pretekstem, że Koło Żydowskie sprzeciwia się odebraniu koncesyi.

Prezes dr Reich oświadczył w odpowiedzi, że K. Ż. nigdy nie występowało przeciw inwalidom, przeciwnie zawsze starało się o poprawę bytu nieszczęśliwych ofiar wojny. Dowodem tego ostatnio zgłoszony wniosek Koła o utworzeniu funduszu inwalidzkiego.

Koło Żyd. występuje jedynie przeciw antysemickim tendencyom, usiłującym podciąć egzystencyę tysięcy rodzin żydowskich pod osłoną akcyi pomocy dla inwalidów.

Arbitraż w konflikcie łódzkim.

Sin Warszawa (Telefonem) Na konferencyi przemysłowców łódzkich z min. Kiedroniem i Sokalem przemysłowcy zgodzili się na arbitraż rządu. Arbitraż rządowy przyjął również Komitet strejkowy. Wobec tego strejk powszechny został przerwany.

Dyrektor wapiennika wielokrotnym zbrodniarzem.

Berlin, (Tel. wł.) Niebywałą senzacyą w całych Niemczech stanowi wypadek jaki, miał miejsce w miejscowości Siegen. Oto na willę dyrektora wapiennika Angersterna uczyniono napad, przyczem sam Angerstein został ciężko ranny, zabici zostali wszyscy domownicy oraz dwie osoby ze służby. Obecnie śledztwo wykazało, że Angerstein sam wymordował rodzinę i służących a następnie poranił się, aby odwrócić od siebie podejrzenie.

W tej senzacyjnej sprawie donoszą z Berlina następujące szczegóły:

Na podstawie prowadzonego przez policyę śledztwa podejrzenie przeciw Angersteinowi zostało niezbicie uzasadnione. I tak nikogo nie widziano, ktoby się zbliżał do willi, do niej wtargnął względnie z niej wychodził. Stwierdzono dalej, że zwłoki, które częściowo spłonęły, były sztywne, a więc śmierć musiała nastąpić wiele godzin wcześniej. Podejrzanem dla policyi wydawało się i to, że kasa żelazna i kasetki, znajdujące się w szafie żony Angersteina były nienaruszone. Na siekierze, dalej na nożu myśliwskim oraz na plecaku, wreszcie na samych zamordowanych wykryto odciski palców rzekomych morderców, które są zupełnie identyczne z odciskami palców Angersteina.

Angerstein przyznał się!

Siegen, 4. 12 PAT. Urzędowo donoszą, że Angerstein przyznał się do czynu. Morderstwa dokonał on w ciągu jednego dnia. Dopuścił się on malwersacyi w przedsiębiorstwie, w którem był urzędnikiem i chciał upozorować rabunek. Dzienniki zaznaczają, że Angerstein cierpiał na paraliż postępowy.

Krassin w Paryżu.

Paryż, 4. 12 PAT. Dziś przedpołudniem przybył tu ambasador sowiecki Krassin, powitany na dworcu kolejowym w imieniu rządu francuskiego przez zastępcę szefa protokołu dyplomatycznego. Na dworcu przybyła również delegacya sowiecka i wielu przywódców francuskiej partyi komunistycznej.

— W zachodniej części Maroko powstańcy zaatakowali kilka pozycyi hiszpańskich zadając wojskom hiszpańskim pewne straty.

Listy z Londynu.

(XVI) Od naszego korespondenta.

Kairo — Sudan — Suez.

Londyn, 30 listopada.

Ręka, która przecięła pasmo życia Sirdara armii egipskiej i gubernatora Sudanu, postawiła Londyn raz jeszcze w centrum zdarzeń polityki światowej. Lecz jak niewygodnie czuje się — dziś — Wielka Brytania w tem centrum! Dziś. Bo jeszcze przed czterema miesiącami, podczas pierwszej od czasu wojny konferencyi obrad a nie ultimatów, promieniało od tego centrum światło nadziei i optymizmu. Dziś patrzą na Londyn z goryczą, ironią, gię bokim żalem. Widzi to Anglia i — szuka wyjścia. Czy nie jest po temu zapóźno?

Gdyby było zapóźno, to znaczyłoby to, że 18. listopada spotkało Europę i świat największe nieszczęście powojennej ery. Znaczyłoby to, że Anglia przestała być ostoją nadziei w lepsze jutro; że bezwzględne panowanie przemocy jest i dziś faktem; że Liga Narodów i jej aparat ku zabezpieczeniu pokoju jest śmiesznem złudzeniem; że pożar ogarnął Wschód, który gasić będzie trzeba w morzach krwi; że — jednem słowem — koło historyi cofnęło się co najmniej o dziesięć lat. Ba, o więcej. Bośmy w tych dziesięciu latach przeżyli wieki.

A przecież — kompleks stosunków angielsko-egipskich jest tak trudny i zagmatwany, że nie można go rozwikłać jedną stanowczą decyzyą lub idealistycznym kompromisem. Będzie on zajmował świat przez kilka najbliższych miesięcy, jeśli nie lat. Godzi się dlatego rzucić okiem na bieg tego dramatu, który wstrząsa obecnie Europą i Wschodem.

Historya Egiptu w ciągu ostatnich 70 lat to historya nieustannych walk i buntów: przeciw Turcyi, przeciw wpływom pstrej kolonii cudzoziemców, przeciw panowaniu Anglii. Walka z Turcyą skończyła się faktyczną niepodległością Egiptu. Suwerenność sułtana objawiała się tylko w rocznym haraczu i uszczuploną zdolnością zawierania traktatów. Walka z rosnącym wpływem cudzoziemców — bo ciąży na Egipcie klątwa jego centralnego położenia — skończyła się w 1882 roku bombardowaniem Aleksandryi przez Anglików i zajęciem kraju. Okupacya miała być przejściową tylko — aż do czasu przywrócenia porządku. Tak brzmiało uroczyste przyrzeczenie Anglii. Trzydzieści i siedm takich uroczystych przyrzeczeń opuszczenia kraju dała Wielka Brytania Egiptowi w ciągu ostatnich czterdziestu lat. Gdy w grudniu 1914 roku wybuchła wojna z Turcyą, ogłosiła Anglia swój protektorat nad Egiptem. W kraju ogłoszono stan wojenny. Egipt stał się centralną podstawą operacyi wojennych, przeprowadzano rozległe rekwizycye, zaciągano ludność do batalionów robotniczych. W kraju wrzało. Równocześnie z proklamowaniem protektoratu ogłosiła Anglia, że zarządzenia te są prowizoryczne i że z nastaniem pokoju niepodległość Egiptu stanie się automatycznym faktem.

Bezpośrednio po zawieszeniu broni zażądał Saad Zaghlul Pasza, ubóstwiany trybun wolności ludu egipskiego, spełnienia obietnic. Zażądał zniesienia stanu wojennego, zakończenia protektoratu i samodzielnej reprezentacyi Egiptu na konferencyę pokojową. Anglia odmówiła. A gdy Zaghlul wbrew zakazowi gotował się do wyjazdu do Paryża, został wraz z całą delegacyą aresztowany i deportowany na Maltę. W kraju wybuchła rewolucya. Lord Allenby, spiesznie wezwany z Paryża, nie widział innej drogi do uśmierzenia powstania, jak natychmiastowe uwolnienie deportowanego męża stanu. Lecz niepokoje nie ustawały.

W Anglii tymczasem zwyciężać zaczęło przekonanie, że częściowe przynajmniej dotrzymanie obietnic stało się koniecznością. W 1921 roku przybył do Egiptu Lord Milner celem zbadania sytuacyi i przedłożenia raportu. Owocem jego prac było sprawozdanie polecające częściowe spełnienie żądań egipskich. Marszałek Allenby przybył do Londynu, grożąc dymisyą na wypadek nie przyjęcia wniosków Milnera. Dnia 15 marca 1922 roku czytał zdziwiony świat proklamacyę znoszącą protektorat i uznającą Egipt za „niepodległe, suwerenne państwo“. Temu uznaniu towarzyszyły jednak cztery zastrzeżenia: zupełne zabezpieczenie komunikacyi Imperyum Brytyjskiego (tz. pozostawienie wojsk angielskich w Egipcie), zabezpieczenie Egiptu przed obcym napadem lub interwencyą (tz. zupełna kontrola nad egipską polityką zagraniczną), ochrona obcych interesów (tz. pozostawienie angielskich urzędników — „doradców“ — na kierujących stanowiskach wewnętrznej administracyi), uregulowanie sprawy Sudanu (o tem niżej). Ta deklaracya i te zastrzeżenia stanowią dzisiejszy status międzynarodowy Egiptu. Zaghlul bezwzględnie odrzucił to załatwienie. „Ta niepodległość — mówił — to legalizowany protektorat; Anglia może nas złamać, lecz nigdy nie zdoła nas upokorzyć“. Za kilka tygodni znalazł się też Zaghlul na jednej z odległych wysp Indyjskiego oceanu. Tymczasem rząd egipski wygotował konstytucyę na podstawie owej proklamacyi i rozpisał wybory. Przyniosły one zupełne zwycięstwo — 90 proc. oddanych głosów — Zaghlulowi. Za kilka dni był on u steru rządu — pod hasłem prawnej walki z Anglią celem uzyskania zupełnej niepodległości Egiptu i Sudanu.

Bo Sudan — to centralny problem angielsko-egipskiego konfliktu. Obszarem równy jest — jednej czwartej Europy, mieszkańców ma niespełna trzy miliony. Po dalsze szczegóły, tyczące się tego kraju, w którym jak powiadają Arabowie „ziemia jest jak ogień, a wiatr, jak płomienie“, odsyłam czytelników do „Pustyni i Puszczy“... A wstrząsające przygody Stasia i Nell zdarzały się właśnie w tym czasie, w którym dojrzewało ziarno obecnego dramatu. Sukcesy proroka Islamu, Mahdiego, doprowadziły do wspólnej wyprawy angielsko-egipskiej na Sudan i do ugody w r. 1899, na mocy której ustanowiono condominium obu krajów nad Sudanem. Generalnym gubernatorem miał być w myśl umowy Anglik polecony przez rząd brytyjski i mianowany przez khediwa egipskiego. Temu to gubernatorowi, który równocześnie miał być Sirdarem tj. naczelnym wodzem armii egipskiej powierzoną została obrona kraju. Z biegiem lat „condominium“ przeobrażało się w wyłączne panowanie gubernatora i urzędników angielskich.

A jest Sudan „oczkiem w głowie“ Egiptu. W nim płyną źródła Nilu, życiodajnego nerwu kraju Faraonów. Zbudować tamy nad Nilem w Sudanie, to znaczy zamienić Egipt w pustynię. Czy może groźniejszy miecz Demoklesa wisieć nad narodem? Tak to stało się panowanie nad Sudanem kardynalnym postulatem egipskiego nacyonalizmu. Nie można przytem zapomnieć, że mieszkańcy obu krajów należą do tej samej społeczności rasowej i religijnej. — Czy należało oczekiwać od Anglii zrzeczenia się jej praw uznanych w umowie z 1899 ro-

E. N. FRENK.

Galerya przechrztów polskich.

(Przekład Ludwika Frenka)

Kahał odetchnął z ulgą. Warszawa to nie Petersburg! Kahał warszawski składa się prawie wyłącznie z bardzo pobożnych Żydów, więc pozostając wśród nich — myśleli Żydzi janowscy — napewno nie zerwie z żydostwem i z czasem będzie mógł wyświadczyć Żydom wielkie dobrodziejstwa.

Kahał wówczas energicznie zabrał się do Zeliga; ostrzegł go, że gdy będzie wśród chrześcijan, niech nie da się sprowadzić z właściwej drogi i pozostanie dobrym Żydem. Jeżeli zaś będzie miał wpływy u władzy, to powinien pamiętać o ogóle żydowskim i występować w jego obronie.

Zelig płakał, ciężko mu było rozstać się z polami i lasami, wśród których wzrósł, gdzie od dzieciństwa chodził i śpiewał. Gdy mu jednak powiedziano, że w Warszawie nauczą go lepiej śpiewać, zrobiło mu się lżej na sercu.

Kahał kazał mu szybko uszyć nowe ubranie — jedwabną kapotę, białe skarpetki, pantofle, czapkę i jarmułkę. Kahał był pewien, że tego rodzaju ubiór „meszorer'l“ będzie nosił przez całe życie, że w takim stroju będzie śpiewał przed cesarzem i wielkim księciem.

Nazajutrz rano zajechała przed dom naczelnika kahału kareta, zaprzężona w cztery konie. W karecie tej „meszorer'l“ i jego przewodnik, naczelnik kahału, pojechali do Warszawy.

Ludność Janowa, mężczyźni, kobiety i dzieci, odprowadzała Zeliga, wołając za nim:

— Jedź zdrowo; Pozostań Żydem! Wyświadczaj Żydom dobrodziejstwa!

IV.

Naczelnik kahału janowskiego odwiózł „meszorer'la“ do pałacu belwederskiego, gdzie mieszkał wielki książę. Tam pozostawił chłopca, a sam udał się do warszawskiego kahału i prosił go, aby zaopiekował się sierotą, który znajduje się obecnie u wielkiego księcia i nikt nie wie, co wielki książę zamierza z nim zrobić.

Jednak, gdy naczelnik kahału janowskiego jeszcze znajdował się w lokalu kahału, przybył tam urzędnik z prywatnej kancelaryi wielkiego księcia wraz z Zeligiem i dał kahałowi list z tejże kancelaryi. W liście tym proszono w imieniu wielkiego księcia kahał warszawski, by „żydowskiego chłopca Zeliga Rozengolda z Janowa oddał w ręce przyzwoitego, wykształconego Żyda, u którego ma się wychować po europejsku, lecz też ściśle według żydowskiej tradycyi, ma się nauczyć jednego lub dwóch europejskich języków, otrzymać dobre, czyste pomieszkanie i odpowiednie utrzymanie — wszystko to na rachunek prywatnej kancelaryi wielkiego księcia, pod jednym tylko warunkiem: że wymieniony chłopiec dwa razy dziennie będzie na parę godzin przychodził do pałacu belwederskiego“.

Kahał warszawski, składający się wówczas wyłącznie z bardzo pobożnych Żydów, nie wiedział, co ma właściwie z Zeligiem począć. Według swego przekonania powierzyłby on chętnie Zeliga dobremu „mełamedowi“ i wykierował go na „człowieka“. Toby przecież było, ściśle według żydowskiej tradycyi — jak pisano w liście. Jednak wielki książę chce, by był on również wychowany po europejsku i uczył się języków, co było, zdaniem ówczesnego kahału, sprzeczne z żydowską tradycyą.

Po dłuższej rozwadze kahał doszedł do wniosku, że sprawa jest stracona — trzeba dać chłopcu obciąć pejsy i ubrać go „po niemiecku“. Należy tylko postarać się o umieszczenie go w domu, gdzie jest koszerna kuchnia, i o to, by Zelig święcił sobotę, modlił się rano i wieczorem.

Umieszczono więc Zeliga w domu założyciela żydowskich szkół elementarnych Jakóba Tugendholda, który był również cenzorem ksiąg i pism żydowskich.

Nie było jednak łatwo wychowywać Zeliga „po europejsku“. Przedewszystkiem Zelig, widząc Tugendholda, ubranego jak „goj“ z ogoloną brodą i wąsami (wszyscy urzędnicy państwowi musieli wówczas golić brodę i wąsy) i z obciętymi pejsami, chciał uciec i z trudnością zdołano zatrzymać go w pokoju. Następnie po całych dniach nie chciał, oprócz suchego chleba, nic jeść.

Jeszcze trudniej było obciąć mu pejsy i włożyć europejskie ubranie. Wyrywał się, rzucał się na wszystkie strony krzyczał i w żaden sposób nie dał przystąpić do siebie z nożyczkami. Tugendhold musiał sprowadzić rabina, który wytłomaczył Zeligowi, że Tora nakazuje słuchać rozkazów władzy i że można być bardzo pobożnym Żydem i nie nosić stroju żydowskiego — przykładem tego jest Tugendhold, który, choć nadzwyczaj pobożny, ubiera się po europejsku i goli brodę i wąsy. Następnie powiedział mu, że może u Tugendholda wszystko jeść i gdy będzie słuchał swego wychowawcy i pobierał u niego lekcye, to w przyszłości będzie mógł wyświadczać Żydom dobrodziejstwa i zasługa jego w niebie będzie o wiele większa, niż gdyby ubierał się po żydowsku i przesiadywał w bethamidraszu.

Ciąg dalszy nastąpi.

ku? Zdawało się w ostatnich miesiącach, że Whitehall skłania się do kompromisu. A oto nagle śmierć Sirdara przypomina Egipcyanom złowrogą rzeczywistość. Resztki egipskich wojsk i urzędników mają w przeciągu 24 godzin opuścić granice Sudanu. Źródła Nilu — powiada ultimatum — będą odtąd użyte w nieograniczonych rozmiarach ku nawadnianiu plantacyi bawełny w Sudanie. Rozwiane są marzenia o połączeniu obu krajów. Narodowa duma staje oniemiała wobec własnej bezsilności. Tak to karze Albion — brutalnie a dumnie — śmierć „walecznego Sirdara“. L.

Jak wiadomo, ultimatum Anglii zostało przez następcę Zaglula przyjęte. Red.

Z sali koncertowej.

Karol Flesch. — Dymitry Smirnow.

Genialny skrzypek i muzyk — oto najkrótsze i najprawdziwsze określenie Fleścha, tego fenomenalnego artysty o uduchowionej twarzy myśliciela i eleganckim wyglądzie starszego salonowca. Słyszałem go przed 18 laty w Wiedniu na jubileuszu jego nauczyciela, prof. Grüna; grał wtedy koncert Beethovena, skończenie; nie wiedziałem jednak, że posiada takie olbrzymie skarby mistrzowskiej sztuki skrzypcowej, przy słuchaniu której przypominają się słowa Heinego o czarze utkanym z blasku księżyca, śpiewu słowika i zapachu fiołków. Romantyk, który marzy na swym instrumencie i potrafi to wrażenie wywołać w słuchaczu. Przewa ża odrobinę w grze tej ta właśnie strona uczucia, słodyczy, liryki mimo jej dramatyczności i siły, aczkolwiek bez śladu sentymentalności, przesłodzenia lub pozy bujania w obłokach; wszystko oparte o niezłychanie solidną podstawę mistrzostwa rzadko spotykanego. Technika lewej ręki zawrotna, imponująca zapiera wprost dech w tem, co na skrzypcach najtrudniejsze: w gamowych biegnikach oktawowych z przekładanymi palcami po wszystkich strunach i pozycyach, do góry i na dół; odrazu w IV części sonaty Nardiniego dał dro bną próbę tych szalonych pasażów, (których potem w koncercie Paganiniego było pełno) i to z tak precyzyjną wirtuozerya, jaką słyszałem tylko raz przed laty u Kubelika w es-dur kaprysie Paganiniego; tego nikt więcej tak nie potrafi. Oczywiście, że po tej brawurze tercye, seksty i decimy szły jak zabawka. Wszędzie nieskazitelna czystość intonacyi, która w połączeniu z aksamitnem, pociągnięciem smyczka dotykającego jakby jednym włosem struny umożliwia idealne flażeolety nawet w wysokich pozycyach i szybkiem tempie. Ton piękny i ciepły, prawdziwie skrzypcowy, może bez potęgi Ysayowskiej (wskutek małego napięcia smyczka) ale wyposażony w mnóstwo niansów dynamiki i wyrazu potrafi uderzyć w namiętny dźwięk w gorętszych miejscach, w których współdziała cała postać artysty. Stylowe odczucie i interpretacya bardzo głębokie i przekonywujące nadały poważny wyraz i koncertowi Paganiniego, temu rendez—vous wszelakich wirtuozowskich efektów i wielkich trudności (nie największych, bo istnieją trudniejsze utwory) z cukierkami włoskiej kantyleny, w którym mimowoli wykonawcy wysuwają na pierwszy plan problemy czysto techniczne.

Wszystkie te wyjątkowe zalety opromieniają jakby aureolą tę nadzwyczajną idywidualność artystyczną, należącą dziś do najpierwszych międzyskrzypkami. Na pochwałę naszej publiczności podnieść należy, że odrazu poznała się na tych kwalifikacyach i prędko osiągnęła punkt wrzenia zasypując artystę huraganem oklasków i zmuszając do licznych naddatków.

Tosamo powtórzyło się na koncercie Smirnowa, aczkolwiek objektywnie nie z tych samych powodów. Znów niedyspozycya, zwalczana wprawdzie w zadziwiający sposób znakomitą szkołą, ciężąca jednak jak mgła na tym jasnym, nawet za jasnym (trochę płowym)ale wielkim tenorze, którego dół traci już brzmienie, a góra zdradza zmęczenie. Program przeważnie utrzymany był w andante maestoso rosyjskiej zadumy, zakończył się jednak — oczywiście — swawolą „La donna e mobile“.

Koncert trwał z pauzami — jedną godzinę; prawdziwie po tenorowemu. ha.

Z ekranu.

„Quo Vadis“. (Kino-teatr „Warszawa“).

Wychodząc z kina, mówimy sobie: Wspaniały imponujący rozmiarami, wystawą, techniką, grą niektórych aktorów film, ale to nie Sienkiewicz. Przedewszystkiem pozwolił sobie reżyser Gabriellino D'Annunzio na takie zmiany w tekscie, na takie wstawki własnego pomysłu, nie licząc się wcale z charakterem i ogólnem tłem dzieła, że formalnie „Quo Vadis“ nie poznajemy, a nieraz zdaje nam się, że jakieś inne, nieznane oglądamy dzieło. Wyliczymy tylko niektóre: Bunt pretoryanów pod przewodnictwem Winicyusza, przedwczesna śmierć Petroniusza, cudowne uratowanie Aulusów (męża i żony) wędrówki Nerona bez straży po ubocznej dzielnicy Rzymu i wiele innych.

Co prawda, niektóre są bardzo pomysłowe, zwłaszcza to cudowne wyratowanie się Aulusów. Z jakiem natężeniem wyczekiwała publiczność nietylko rzymska ale też i nasza krakowska rezultatu tych ponad ludzkich wysiłków! Albo ta scena z lwami, ściągającymi napowrót dziewczynę, która omal się nie wyratowała! Albo walka Ursusa z bykiem! — Albo ten falujący, burzliwy, pieniący się wściekłością, rozhukany gniewem tłum, rzucający pod adresem Nerona słowa: „Matkobójca! Podpalacz! Wreszcie ta wspaniała scena z Chilonidesem, który z niezmiernem przerażeniem staje przed żywemi pochodniami Nerona, owemi pochodniami wyrosłemi z jego podszeptu.

A jednak — nie jest to Sienkiewicz. A jednak mówimy sobie, że Sienkiewicza nie trzeba było poprawiać, bo plastyka Sienkiewicza jest szczytem prawdziwej wizyi, jeżeli wizyą nazwiemy to, co autor naprawdę z nadzwyczajną wprost wyrazistością widział nim te wizye ucieleśnił. I mimowoli powiedziałem sobie, że klątwą współczesnego kina jest właśnie ten przepych, ta wymuszona, wysilona gonitwa za efektami. Czasem prostotą środków można osiągnąć znacznie poważniejsze rezultaty, niż oszałamiającym blaskiem wystawy.

Przejdźmy teraz do gry aktorów. Emil Jannings dał nam misterną i trafnie ujętą sylwetkę kabotyna na tronie. Miejscami był trochę za rozlazły, ale na ogół rola dobrze postawiona i konsekwentnie przeprowadzona. Zwłaszcza sceny obiędnego strachu i nikczemnego tchórzostwa oddane zostały z wielką siłą ekspresyi. Szczęśliwe niektóre momenty ma też Andre Habbay jako Petroniusz, a z ról kobiecych Hall Davis jako Ligia porywa urokiem swej kobiecości, ale jest dość bierną i typową jako artystka.

Na zakończenie muszę użyć sobie jakąś maleńką dygresyą. Te sceny cyrkowe dziwne, przytłaczające wprost robią wrażenie. Radzę stanowczo: nie zabierajcie wrażliwych kobiet. Nie byłem tak przezornym i srogo to odpokutowałem. Napróżno tłumaczyłem, że lwy pożerają tylko zręcznie podrzucone manekiny, a gdybym nie miał przy sobie tabliczki czekolady, nie wiem jakby się ta wycieczka była skończyła. Ale zwątpić można w człowieka, gdy się ogląda takie zapasy. Ludzie z namiętnością śledzili za etapami walki, a nigdy nie zrywał się krzyk oburzenia. Czyż doprawdy człowiek w owych czasach tak skapcaniał, że stał się tylko — bestyą, żądną krwi?

Boję się snuć dalszą nić refleksyi na temat współczesnego człowieka, który się znowu tak bardzo nie różni od człowieka z czasów Nerona... Monassi.

Ze sportu.

Jubileusz Makkabi. W sobotę odbędzie się z okazyi piętnastoletniego istnienia Makkabi uroczysty bankiet połączony z rautem w Starym Teatrze. Bankiet, w którym udział zapowiedzieli reprezentanci władz politycznych, komunalnych i sportowych zgromadzi też liczne rzesze członków, przyjaciół i sympatyków klubu.

Heim obchodzi jubileusz 15-letni gry w I. drużynie Makkabi. Mimo swej trzydziestki nie zamierza wcale porzucać swej karyery sportowej.

Schneider I. gra 15 lat, a **Schneider II.** 10 lat w Makkabi.

Mastalskiemu, przewodniczącemu W. G. i D. K. Z. O. P. Nu wyrazili członkowie votum nieufności z powodu jego szkodliwej działalności w sporcie. Pan ten stale występował wrogo przeciw wszystkiemu co żydowskie w sporcie i usiłował wywołać niezadowolenie wśród klubów B. klasowych z powodu przejścia do klasy A. — Wreszcie poznano się na nim i zakończono jego krótką lecz szkodliwą działalność. Sądzimy, iż po otrzymaniu votum nieufności zrzeknie się piastowanych godności sportowych.

Niemcy zaprowadzili box jako przedmiot obowiązkowy w szkołach.

Corinthians—Cambridge 7:0.

Niemcy—Szwajcarya grają 11 grudnia w Stuttgarcie.

Szwedzi w przejeździe przez Szwajcaryę zatrzymali się na przyjęcie we Włoszech.

Hakoah dementuje wiadomość, jakoby bracia Konradt mieli wstąpić do nich.

Less pozostaje w DFC. po zakupieniu dla niego sklepu sportowego.

Karlsruher FV.—Bastienna F. C. (Bordeaux) 7:2.

MTK. wyjeżdża na święta do Belgii, Szwajcaryi i Niemiec, gdzie rozegra 7 matchów.

Pogoń (Lwów) gra w niedzielę ze Simmeringiem a w poniedziałek z Hakoahem we Wiedniu.

Mistrzostwa klubów amatorskich zostały we Wiedniu zastanowione do lutego ze względu na brutalność zastosowywaną w tychże.

Westham United—Corinthians 4:2.

Frey, gracz Wiener Kickers zmarł na skutek obrażeń odniesionych w czasie zawodów.

Meisl objął kierownictwo sekcyi p. n. Vienny.

Z kraju.

GMINA IZRAELICKA WE LWOWIE A ODRODZENIE JĘZYKA HEBRAJSKIEGO. Przełożeństwo lwowskiej izr. gminy wyznaniowej oddało szereg sal na cele kursów języka hebrajskiego, urządzonych przez „Tarbuth“.

POMOC RZĄDU DZIECIOM GRUŹLICZNYM. Dnia 2 bm. odbyła się w Min. Pracy i O. S. konferencya w sprawie planu organizacyi opieki nad dziećmi gruźlicznemi oraz zagrożonemi gruźlicą. W naradach tych wzięli udział: naczelnik wydz. Min. Pracy p. Krakowski jako przewodniczący, delegat Generalnej dyrekcyi służby zdrowia, Pols. Czerwonego Krzyża, PAKPD., uniwersytetu warszawskiego, Tow. przeciwgruźlicznego i Ligi przeciwgruźliczej i wydziału szkolnego magistratu m. st. Warszawy. Uchwalono przystąpić do zorganizowania sieci przychodni przeciwgruźlicznych dla dzieci, w pierwszym rzędzie przy stacyach opieki nad dziećmi. Pozatem omówiono sprawę zorganizowania odżywiania dzieci w szkołach w celu poprawienia ogólnego stanu zdrowia. Sprawa uruchomienia specyalnych zakładów i sanatoryów dla dzieci i młodzieży będzie omawiana na następnem posiedzeniu.

MAŁOLETNI ROBINZONOWIE. Posterunek policyi na stacyi kolejowej Łódź—Kaliska zatrzymał Władysława Felisiaka, lat 13, 13-letniego Zygmunta Kuczyńskiego i 14-letniego Eugeniusza Jakubowskiego; wszyscy trzej z Warszawy. Badani przez komendanta posterunku zeznali, iż uciekli z domu rodzicielskiego i zamierzali pojechać do Afryki na polowanie — na lwy. Małoletnich amatorów przygód odesłano do rodziców.

—o-o—

Ze świata.

BONAPARTE — MARYNARZEM. W archiwach admiralicyi angielskiej marynarki znaleziono list wystosowany przez Napoleona do Admiralicyi z prośbą o przyjęcie go jako marynarza. W czasie tym odbywał jeszcze Bonaparte studya w szkole oficerskiej w Brienne. Niestety — nie przewidzieli Anglicy przyszłości i odmówili. Rzecz prosta, że później tego żałowali.

ŻEGNAJMY SIĘ ZE ŚWIATEM — BO KONIEC NASTĄPI JUŻ W DNIU 6 LUTEGO 1925!! W Cleveland w Stanach Zjednoczonych objeżdża miasta i miasteczka p. Karol Woertz, z zawodu kaznodzieja. Rzecz prosta, że najbardziej wierzą słowom zacnego wieszcza — kobiety i dzieci, wśród których przepowiednie kaznodziei szerzą postrach i formalną panikę. P. Woertz głosi koniec świata, który ma nastąpić 6 lutego 1925 roku. W dniu tym nastąpi potop, który pochłonie tylko sprawiedliwych, bo grzeszni skończą żywo wśród mąk najokropniejszych i te będą grzeszników dręczyły lat 100 jeszcze. Łatwowierni dali się „wziąć“ na kawał, sprzedają majątki i łączą się z kaznodzieją dla uświadamiania innych..

Keren Hajessod a problem kolonizacyi Palestyny.

Wywiad z drem J. Szalmanem.

Kraków, 4 grudnia.

Korzystając z przyjazdu do Krakowa p. dra Józefa Szalmana, przedstawiciela Centrali Keren Hajessod w Warszawie, zwróciliśmy się do p. dra Szalmana z szeregiem zapytań, dotyczących stanu kolonizacyi Palestyny i pracy Keren Hajessod.

— Jak się rozwija imigracya żydowska do Palestyny?

— Cyfry statystyczne dowodzą, że imigracya żydowska stale wzrasta: ilość imigrantów przekracza już 2000 miesięcznie. W porównaniu z nader szczupłymi środkami instytucyi, kierujących sprawami imigracyi, podaną cyfrę należy uważać za objaw bardzo dodatni. Wobec ograniczeń imigracyjnych, wprowadzonych przez Stany Zjednoczone i inne kraje, uwaga społeczeństwa żydowskiego winna zwrócić się ku polepszeniu warunków ekonomicznych w Palestynie, aby w ten sposób umożliwić zwiększoną imigracyę i stopniowe utworzenie większości żydowskiej w Palestynie.

— W jakim kierunku rozwijać się powinna kolonizacya Palestyny? Czy w drodze industryalizacyi, czy też w formie osiedli agrarnych?

— Kwestya ta jest przedmiotem ożywionej dyskusyi w kołach, zbliżonych do naszych instytucyi kolonizacyjnych. Życie i rzeczywistość palestyńska rozwiązują tę kwestyę w ten sposób, że obie formy kolonizacyi służą rozwojowi ekonomicznemu kraju. Należy jednak pamiętać, że koncentracya ludności żydowskiej wyłącznie w miastach palestyńskich, jak Jerozolima, Jaffa itd., doprowadziłaby do tych samych anormalnych form struktury ekonomicznej, jakie wykazuje żydostwo golusowe, a które stanowią podstawę tzw. „Judennot", i zwiększającej się emigracyi żydowskiej. O ile jednocześnie z kolonizacyą industryalną nie będzie prowadzona w szerszym zakresie, niż dotychczas, kolonizacya agrarna, o ile liczba żydowskich osiedli rolniczych nie będzie stale się powiększać, wówczas rozwój ekonomiczny Palestyny może być na długo zatamowany.

— Co zdziałał Keren Hajessod dla kolonizacyi Palestyny?

— Keren Hajesod jest niejako budżetem państwowym dla Palestyny. Za fundusz Keren Hajesod utrzymuje się cały szereg instytucyi znaczenia ogólno narodowego. I tak, rozgałęziona sieć szkolna, większa część budżetu instytucyj medycznych i sanitarnych, budowa szos, domów dla imigrantów, stacye doświadczalne rolnicze, które odgrywają wielką rolę w życiu ekonomicznem kraju, instytucye bankowe i przemysłowe charakteru ogólno krajowego etc. etc., zawdzięczają swe istnienie i prosperowanie głównie Keren Hajessodowi. Prócz tego przeszło 40 nowo powstałych w ciągu ostatnich 7 lat kolonii rolniczych są całkowicie lub częściowo subsydowane przez K. Hajessod.

— Jaki jest stosunek wzajemny między Keren Hajessod a Keren Kajemet?

— Są to dwie bratnie instytucye, których działalność wzajemnie się uzupełnia. Keren Kajemet (Żyd. Fundusz Narodowy) dąży do powiększenia żydowskiego obszaru terytoryalnego, któryby stanowił własność całego narodu żydowskiego. Keren Hajessod (Fundusz Odbudowy) na ziemi żydowskiej tworzy nowe kolonie, zabudowania wiejskie, zakupuje maszyny rolnicze itd., a jednocześnie dąży do rozwoju innych gałęzi życia narodowego, o czem już wyżej wspominałem.

— Jak idzie akcya Keren Hajessod w Polsce?

— Akcya tegoroczna wszędzie rozwija się ze znacznem powodzeniem. Żydostwo polskie zrozumiało swój obowiązek historyczny, jako największego po Stanach Zjednoczonych środowiska żydowskiego na świecie i chce wziąć aktywny udział w odbudowie Erec Izrael. W ciągu pierwszych trzech lat działalności Keren Hajessodu udział żydostwa polskiego w budżecie dochodowym K. H. był bardzo nieliczny, a to głównie z powodu spadku waluty. Obecnie, gdy ogólne położenie polityczne i ekonomiczne żydostwa wymaga koncentracyi wszystkich sił społecznych na akcyi palestyńskiej, żydostwo polskie powinno zająć bezsprzecznie drugie miejsce w dziedzinie wpływów Keren Hajessodu i dowieść, że potrafi nietylko wysyłać największą ilość imigrantów do Palestyny, lecz jednocześnie potrafi narówni z innymi odłamami żydostwa wziąć czynny udział w odbudowie Erec Izrael.

Przedstawicielstwo Jewish Agency w Genewie

Berlin, (ŻAT). Kierownikiem biura „Jewish Agency" w Genewie został mianowany p. dr Wiktor Jakobsohn. Nominacya powyższa jest w związku z uchwałą utworzenia w Genewie stałego przedstawicielstwa „Jewish Agency", które będzie w ścisłym kontakcie z Ligą narodów w sprawach dotyczących mandatu palestyńskiego.

Znamienny list Araba o stosunkach żydowsko-arabskich.

Niedawno podaliśmy w naszem piśmie wiadomość o odczycie, jaki wygłosił znany poeta arabski Azis Domet we Wiedniu, w którym wezwał Żydów do odbudowy Palestyny dla dobra obydwu narodów, mieszkających w kraju. Obecnie podajemy list brata poety Selima Dometa do Azisa. Selim Domet jest z zawodu muzykiem i mieszka w Hajfie. Jest on gorącym przyjacielem Żydów, jego stanowisko jednak różni się od stanowiska jego brata tem, że podczas gdy Azis Domet z przyczyn narodowych zajmuje pozytywne stanowisko wobec odrodzenia żydowskiego to jego brat czyni to z motywów głęboko religijnych. Selim Domet był długoletnim muzykiem nadwornym ministra i ge-

[illegible] paszy i należał do zaufanych tego polityka.

List jego brzmi jak następuje:

Hajfa, 31 października 1924.

„Kochany Azisie! List twój ucieszył nas niezmiernie. „Felestin" rozpoczął przeciw tobie znaną hecę. Hebrajski „Doar Hajom" ogłosił atak przeciwko tobie w tłómaczeniu hebrajskiem. Kilku znajomych arabskich powiedziało naszemu Baze Szafika, że jesteś zdrajcą ojczyzny i wskutek tego grozi twemu życiu niebezpieczeństwo, jeśli wrócisz do kraju. Szafika opowiedział nam o tem wszystkiem mocno zmartwiony. Odpowiedziałem mu co następuje: Azis nie jest politykiem, jest poetą, o zdradzie nie może być mowy, ponieważ Anglia i król Hussein oddali Żydom Palestynę... Kiedy Azis pozostaje w kraju to zazdrośni Arabowie nazywają go zdrajcą, kiedy wyjeżdża z kraju obdarzają go temsamem przezwiskiem. Zdrajca nie wyjeżdża jednakowoż do Wiednia, Berlina i Pragi, lecz do centrali do Londynu, by tam rozwinąć propagandę za sprawą żydowską. Azis wyjechał do Wiednia, by tam wydać swoje poezye.

Arabowie nie mają żadnego prawa do Ziemi Świętej, ponieważ ich ziemią świętą jest Mekka i jej okolice.

Jeśli Bóg pragnie swój dawny naród sprowadzić do Erec Israel to nie godzi się działać przeciwko Jehowie. W Palestynie będą wkrótce Żydzi i Arabowie chwalili tych, którzy przybędą do kraju, by w nim pracować. Chrześcijańscy Arabowie osiągną więcej błogosławieństwa i korzyści kulturalnych, jeśli pracować będą wspólnie ze Żydami".

—o-o—

BIEŻĄCE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

EMIGRACYA ŻYDOWSKA DO AFRYKI POŁUDNIOWEJ. Z Kiszyniewa wyjechał transport 30 emigrantów do Afryki południowej. Transport ten zorganizował żydowski bank emigracyjny.

NARODOWO ŻYDOWSKI KONGRES CZECHO-SŁOWACKI. Żydowska rada narodowa Czecho-Słowacyi uchwaliła na ostatniem posiedzeniu zwołać narodowo żydowski Kongres na dzień 1 i 2 lutego. Zwołanie Kongresu stoi w związku z przybyciem prof. Weizmana do Czecho-Słowacyi.

ŻYDOWSKI SĄD W PROSKUROWIE. W Proskurowie na Podolu rozpoczął swą działalność sąd w języku żydowskim, jako języku protokołów i rozpraw.

52.000 DOLARÓW WYASYGNOWANO na posiedzeniu amerykańskiego „Central Relief" celem pokrycia budżetu jesziwot i Talmud Tory. Pieniądze te wysłano do Polski, Litwy, Węgier, Rumunii, Austrji, Czechosłowacyi, Kaukazu, Palestyny i innych krajów.

BANDYTA-POGROMCZYK SKAZANY NA ŚMIERC. Najwyższy sąd na Ukrainie zatwierdził wyrok śmierci na znanego bandytę Szwedo i jego trzech wspólników, aresztowanych przed kilkoma miesiącami. Szwed ze swoją bandą był specyalistą w obrabowywaniu Żydów. Ludność żydowska szczególnie w Charkowie była przez bandę tak teroryzowana, że wiele rodzin wywędrowało wskutek tego do innych gubernii.

PRZEŚLADOWANIA CHALUCÓW W ROSYI. Mimo, że chaluc został w Rosyi legalizowany czynią władze sowieckie znaczne trudności organizacyi i ignorują w zupełności żądania chaluców.

Na prowincyi władze nie chcą legalizować poszczególnych organizacyi lokalnych, aresztują członków itp.

ŻĄDANIE ZWROTU PIENIĘDZY OD „AGUDY". Grupa Żydów w Jassach zwróciła się do centrali Agudy w Kiszyniewie z prośbą zwrotu 40.000 lei, które zebrali przy wodcy Agudy przed 1½ rokiem celem zakupna ziemi w Palestynie. Żądanie swe umotywowała grupa Żydów w Jassach tem, że bessarabski oddział „Agudy" oświadczył oficjalnie iż likwiduje wszystkie swoje poczynania kolonizacyjne w Palest. i zaproponował wszystkim akcyonaryuszom zwrot pieniędzy. Obecnie wykazuje się jednakowoż, że centrala kiszyniewska „Agudy" wysłała wszystkich interesentów do prywatnej osoby, która nie okazuje chęci zadowolenia akcyonaryuszy. Sprawa ma zakończyć się przed sądem.

100 CHALUCÓW Z NIEMIEC DO PALESTYNY. W najbliższym czasie wyjeżdża z Niemiec do Palestyny grupa 100 chaluców. Chalucim otrzymali z zarządu palestyńskiego certyfikaty. 45 z pośród grup są rolnikami a resztę stanowią rzemieślnicy.

OFICYALNY ZAKAZ UCZĘSZCZANIA DO CHEDERÓW NA UKRAINIE. Do niedawna nie było zakazu uczęszczania do chederów na Ukrainie, jakkolwiek chedery były wystawione na cały szereg prześladowań ze strony władz sowieckich. Obecnie jednakowóż wydano dekret na mocy którego zakazuje się uczyć przedmiotów religijnych w grupach, a by można dawać lekcye prywatne muszą nauczyciele wnieść podanie, w którem mają podać bliższe dane o swoich przekonaniach politycznych.

EINSTEIN WYJEŻDŻA DO ARGENTYNY. Prof. Albert Einstein wyjeżdża wkrótce do Argentyny, celem wygłoszenia wykładów o swojej teoryi względności.

„MOTKE GANEW" NA SCENIE FRANCUSKIEJ. Asz otrzymał od francuskiego dramaturga Guillot de Six wiadomość, że przygotowuje do wystawienia na scenie francuskiej dramat Asza „Motke Ganew".

PROCES PRZECIW „DOAR HAJOM" 25 listopada rozpoczął się przed sądem jerozolimskim proces przeciwko wydawcy „Doar Hajom" i autorowi artykułu, w którym patryarcha katolicki w Palestynie dopatrzył się obrazy religii chrześcijańskiej. Rozprawa jest tajna. Jako oskarżyciel ze strony patryarchy Barlasina występuje adwokat dr Mekler, Żyd sfardyjski. Obrońcy wysunęli cały szereg świadków, wśród nich księży i kanoników z Jerozolimy, jerozolimskiego korespondenta „Times" i dyrektora amerykańskiego instytutu archeologicznego. Wszyscy świadkowie uchodzą za znawców języka hebrajskiego. Po przesłuchaniu okazuje się, że materyał obciążający jest niezmiernie słaby. Wyroku oczekuje się z wielkiem napięciem.

KTO JEST MINISTREM FINANSÓW W EGIPCIE. Jak wiadomo ministrem finansów w nowym egipskim gabinecie został zamianowany Żyd, Josef Pasza Zatani. Senator Zatani jest wiceprezesem gminy żydowskiej w Kairze. Ojciec jego piastował przez 41 lat urząd prezesa gminy żydowskiej w Kairze. Zatani jest świetnym finansistą; jest dyrektorem kilku banków egipskich i narodowego banku egipskiego.

—o-o—

Urzędnik amerykański ukarany za niesłychany wybryk.

Nowy Jork. (ŻAT) Sąd apelacyjny orzekł po raz drugi, że komisarz policyi Egreith nie miał prawa wydać w roku 1919 zarządzenia, zakazującego używania języka żydowskiego na zebraniach publicznych.

Skargę przeciw komisarzowi Egreithowi wnieśli adwokaci Louis Goldberg i Charles Salomon z powodu zaaresztowania Louis'a Goldberga za publicznie wygłoszone przemówienia w języku żydowskim.

Pierwsza instancya uznała słuszność postępowania Egreith'a, ale sąd apelacyjny nie podzielił motywów orzeczenia pierwszej instancyi, stwierdzając, że wina Egreith'a została udowodnioną. Wyrok ten uważany jest za zwycięstwo wolności słowa w kraju wogóle, a szczególnie za uznanie praw języka żydowskiego.

Fragmenty z „Golema" Lajwika.

REB BOSSEWI:
Dobry wieczór wam, Rabbi.

MAHRAL:
A, gość, gość,

REB BOSSEWI:
Wybaczcie mi Rabbi, iż, nie pytając się
zgoła —

MAHRAL:
Co powiadacie, Reb Bossewi, taki miły
gość...

REB BOSSEWI:
Idę przez dziedziniec bożniczny — ciżba,
Dziwują się wszyscy, a są niespokojni,
I głosy jakoweś idą z ust do ust,
I ja sam, obym nie zgrzeszył temi słowy,
jam nie bardzo spokojny, Rabbi.

MAHRAL:
Siadajcie, Reb Bossewi.

REB BOSSEWI:
(zajmuje miejsce)
Wszak nie przeszkodziłem Wam w niczem, Rabbi?

MAHRAL:
Nie, w niczem, Reb Bossewi.

REB BOSSEWI:
Myślę: może tak
Wnijść do Rabbiego i pogwarzyć z nim
kilka chwil.

MAHRAL:
Dobrze zrobiliście, Reb Bossewi, bardzom
Wam rad...
Lecz coś nie bardzo jesteście sobą, zda
się wzruszeni.
Może co innego was do mnie przywiodło?

REB BOSSEWI:
Co innego? Nie, ja sam nie wiem, Rabbi:
gdybyście widzieli tę ciżbę na podworcu.
To jakoś nie tak, jak zawżdy. Ten obłąkaniec, Tanachum,
haniebnie obdarty, ponury, Bóg jeno wie,
gdzie takie słowa słyszał. Obstawili go
w koło,
on zaś wywija rękoma i gada, gada...
A w dodatku przybył jeszcze tamten,
o drwalu mówię,
od niego aż groza i postrach idzie... Rabbi.

MAHRAL:
Wy też, jak wszyscy, Reb Bossewi? Stoi
człek
i rąbie drwa. Czegóż lękać się?
Oddawna przecież za dobrym oglądamy
się drwalem.
Wszak wiecie, Reb Bossewi.

REB BOSSEWI:
Tak, lecz ten
nikomu zbytnio nie przypadł do serca.
Wyszlibyście na dwór, Rabbi i zobaczyli,
jak wszyscy, i młodzi i starzy, wybiegli
z swych
domostw i śpieszą tutaj, by patrzeć nań,
gdyby na dziwo jakieś, i zaprawdę, Rabbi,
ja sam, gdym go przedtem zobaczył,
nie mogłem się przemóc, musiałem stanąć
i patrzeć zdziwiony, jak on rąbie drwa...
Jeszczem nigdy nie widział takiego
człowieka.

MAHRAL:
(siedzi, pogrążony w myślach, przelękniony)

REB BOSSEWI:
Wiecie choć, Rabbi, kto on jest? tutejszy?

MAHRAL:
Czy wiem, kto on jest? Rozumie się, iż
wiem.
Tutejszy on nie jest. Obcy jest, to nic nie
znaczy.

REB BOSSEWI:
W takim razie, wszelkie obawy są płonne,
Skoro wy go znacie, Rabbi.

MAHRAL:
Mówcie to wszystkim,
Niema powodu trwożyć się.

REB BOSSEWI:
Powiem, Rabbi.

Henryk Heine o swojem przejściu na chrześcijaństwo.

Do zbioru listów i portretów przygotowywanego przez dra Abrahama Schwadrona dla żydowskiego muzeum w Palestynie udało się drowi Schwadronowi, skrzętnemu i za służonemu zbieraczowi pamiątek żydowskich, uzyskać drogą kupna przed kilkoma tygodniami w czasie wystawy u Heuriciego w Berlinie oryginalny list Heinego z daty 9 stycznia 1826 pisany do przyjaciela jego Mosera, a odnoszący się do chrztu Heinego. Inne listy Heinego, które również zostały wyli cytowane, podczas wystawy u Heuriciego, rzucają w związku z dopiero co wspomnianym listem charakterystyczne światło na ten okres życia Heinego, otwierając przed nami mimo tragedyi Heinego nie bardzo dla nas sympatyczny i budujący obraz jego „ja".

Pisze tedy Heine do Mosera w maju 1823, a zatem dwa lata przed swoim chrztem:

Maj, 1823.

Czyż nie zauważyłeś w powyższym obrazie, że jestem poetą żydowskim? Lecz pocóż mam się ukrywać, jesteśmy wszak między sobą, a ja wyrażam się chętnie w naszych obrazach narodowych. Jeśli kiedyś Ganstown*) zostanie zbudowane i szczęśliwsze pokolenie będzie nad Missisipi błogosławiło „lulaw" i spożywało „macos" a nowo-żydowska literatura zakwitnie — wtedy nasze obecne kupieckie wyrażenia giełdowe będą należały do mowy poetyckiej, a poetyczny prawnuk małego Marka*) będzie śpiewał otulony w tales i tfilin przed gminą gaustowską: Siedzieli nad wodami Sprewy, licząc bilety bankowe. a wtedy przyszli ich wrogowie i rzekli: dajcie nam weksel londyński — kurs jest wysoki".

(Do Mosera) 27 i 30 września 1823.

...Z mego sposobu myślenia możesz sobie snadnie wywnioskować, że chrzest jest dla mnie obojętnym aktem, że nawet jako symbolowi nie przypisuję mu wagi i że w warunkach i w ten sposób, w jaki się u mnie dokonał, także i dla innych nie miałby znaczenia. Dla mnie miałby może to znaczenie, że mógłbym się więcej poświęcić wywalczeniu praw dla moich współwyznawców. Jednakowoż uważam to za poniżenie mej godności i plamę dla czci, gdybym się pozwolił ochrzcić, celem objęcia jakiegoś urzędu w Prusach. W kochanych Prusach!!! Istotnie nie wiem, jak sobie mam dopomódz w mem ciężkiem położeniu. Stanę się ze złości katolikiem i powieszę się".

(Do Mosera) Hamburg 14 grudnia 1825*)

...Nie wiem, co mam na to powiedzieć. Cohen zapewnia mnie, że Gans**) głosi chrześcijaństwo i pragnie synów Izraela nawrócić. Jeśli to czyni z przekonania, natenczas jest głupcem; jeśli to czyni z obłudy — jest niegodziwcem.

Nie przestanę wprawdzie Gansa kochać; jednakowoż przyznaję, że zamiast powyższej wiadomości wolałbym usłyszeć wiadomość, że Gans ukradł srebrne łyżki.

Że Ty, kochany Moserze, masz myśleć podobnie, jak Gans nie mogę temu wierzyć, jakkolwiek już Cohen o tem zapewnia, a nawet wie to rzekomo od Ciebie samego. Byłoby mi bardzo przykro, gdyby mój chrzest ukazał Ci się w dobrem świetle. Zapewniam Cię, gdyby prawa pozwalały na kradzież srebrnych łyżek natenczas nie przechrzciłbym się. Ustnie więcej o tem".

(Do Mosera) Hamburg, 9 stycznia 1826.

„Jestem obecnie znienawidzony przez Chrześcijan i Żydów. Żałuję bardzo, że przyjąłem chrzest, nie widzę wcale, by mi się od tego czasu lepiej wiodło, przeciwnie doznaję odtąd jeno nieszczęść. Lecz ciszej o tem, jesteś za mądrym, by ze mnie drwić z tej przyczyny. Czyż nie jest to głupstwem: zaledwie się przechrzciłem, a już jestem okrzyczany — Żydem! Lecz powiadam Ci: spotykają mnie same niespodzianki od owego czasu. Np. także ta, że chwalą mnie o rozgłos z roku 1825".

*) Prawdopodobnie po Edwardzie Gausu, (Ganstown — miasto Gansa).

*) Prapdowodobnie Markus Herz.

*) Heine przyjął chrzest 28 lipca 1825. r.

**) Prof. dr. Edward Gans, znany prawnik który z Heinem i Zunzem założył „Kulturverein der deutschen Juden", pierwszy asymilatorski związek w Niemczech. Gans przyjął potem chrzest.

Nowe prawo wekslowe.

(Dokończenie.

Wyręczenie.

Posiadacz wekslu w żadnym razie nie musi się zgodzić na przyjęcie przez wyręczenie Jeżeli się na nie zgodzi, nie może wykonać regresu przed płatnością wekslu. Zapłaty od wierzyciela można żądać najpóźniej nazajutrz po ostatnim dniu przepisanym dla protestu a więc o jeden dzień dłużej, niż według dotychczasowego prawa.

Przedawnienie.

Pretensya wekslowa przeciw akceptantowi przedawnia się, jak dotychczas, w trzy lata od dnia płatności wekslu. Natomiast pretensya regresowa posiadacza wekslu przeciw indosantom i wystawcy przedawnia się obecnie **w rok od dnia protestu**, bez względu na to, w którym kraju weksel jest płatny. Pretensye regresowe indosantów pomiędzy sobą przedawniają się **za 6 w sześć miesięcy od wykupienia wekslu, względnie** od doręczenia skargi. Postanowienie to jest szczególnie ważne dla b. Kongresówki, gdzie przedawnienie regresu przeciw indosantom następowało już po 15 dniach.

Oprócz dotychczasowych okoliczności, przerywających przedawnienie roszczeń wekslowych, uznaje nowe prawo wekslowe także **piśmienne uznanie pretensyi**. Wystarcza więc obecnie, jeżeli dłużnik uzna **na piśmie** dług wekslowy, a przedawnienie przeciwko niemu się przerywa.

Postanowienia ogólne.

Nowe prawo wekslowe uchyla przepis dotychczasowy, wedle którego zobowiązania wekslowe osób wojskowych były nieważne. Jeżeli ktoś podpisuje weksel w imieniu

MAHRAL:
Wy jednak nadal niespokojni, Reb Bossewi,
Z waszej twarzy to czytam.

REB BOSSEWI:
Wybaczcie mi, Rabbi.
Może nawet tem grzeszę, wielki niepokój
targa mną w ostatnich kilku dniach...
I ten niepokój, przedewszystkiem,
przygnał mnie do was, Rabbi.

MAHRAL:
Bóg jest ojcem naszym, Reb Bossewi.

REB BOSSEWI:
Przyszedłem tu, Rabbi, aby to właśnie usłyszeć,
słowo pociechy, ufności, nadziei,
Jam siwy już i czas już po temu, bym w mem
sercu umiał znaleźć zawsze słowo pociechy,
nie zaś trwożyć się łacno i gubił się w lęku
Cóż pozostaje jednak? Grzeszymy, Rabbi,
i czasy — ciężkie, oby nie pokarał mię Bóg...
I oto nocy wczorajszej, Rabbi,
Nie mogłem oka do ranka zmrużyć...

MAHRAL:
Co powiadacie, Reb Bossewi?

REB BOSSEWI:
Wyznaję szczerze.
Pragnąłbym lęku z serca się wyzbyć.

MAHRAL:
Czy nie sami może lęk ten zwiększamy?

REB BOSSEWI:
Sami? Być może, iż go zbyt wyolbrzymiamy,
Lecz być też może odwrotnie, iż strach jest większy,
większy jeszcze, niż nam się wydaje...
kto wie, kto wie co za nami się gotuje,
kto wie, jaka czai się na nas zasadzka,
by, jak nie dziś, to jutro, w zdradne nas schwycić siecie?
Kto wie, z czyich rąk wypełznie nieszczęście?
Czego to chcą od nas, powiedz, Rabbi?
Mówię poważnie, chcę pojąć, rozumieć,
Czego to chcą od nas?...

MAHRAL:
Dużo od nas żądają, Reb Bossewi — zbyt dużo, dużo...
Lecz niczego nie możemy im dać, słyszycie?
A może możemy, — o, tak, możemy, Reb Bossewi,
ale nie chcemy, Nie chcemy... Wszystkiego
i każdego z tego oto świata
jeno końcem dotykaliśmy się palca,
i tylko tak z boku naszem tchnieniem muskali,
i wszystko i wszyscy na świecie całym
mieć już będzie wiecznie piętno palców naszych,
i wichry, rozszalałe wichry przewalą się
pod tchnieniem naszego nikłego oddechu.
Po cóż szukać mamy znaczenia
i pytać się, czego od nas chcą?
Znaczenia szukać — niech oni szukają, szukają też,
szukają i znajdują, ale biada im,
w ich szukaniu zawziętem i znachodzeniu!
A my — my stoimy zdala od wszelkich znaczeń,
my to brzemię i lekkość, my zbliska jesteśmy i zdala.
Chcemy — to idziem do świata obliczem zwróceni,
chcemy — to tyłem się do świata zwracamy,
Świat to jeno przejście, przedsionek tylko
do nas samych; jest może zbyt długie to przejście,
pogmatwane, ostrzami noży najeżone,
lecz któż zechce pójść, by zniweczyć te ostrza,
jeśli wraz z niemi zniweczyć się musi
i dotknięcie nasze i chód krwawy?...

(dok. nastąpi).

nieumiejącego pisać, to musi się wykazać uwierzytelnionem pełnomocnictwem.

Ważną zmianę zaprowadza nowe prawo wekslowe odnośnie do dni świątecznych.

Nie wlicza się mianowicie dnia świątecznego, jeżeli przypada on na dzień płatności weksla lub na następne dwa dni. W tym wypadku zatem termin do żądania zapłaty przedłuża się odpowiednio. To samo stosuje się do terminu dla założenia protestu oraz do notyfikacyi o niezapłaceniu.

Protest.

Protest sporządzić należy nie jak dotychczas osobno, lecz na odwrotnej stronie weksla lub na połączonej z wekslem karcie. Jeżeli organ, sporządzający protest, nie zastanie osoby, przeciw której protest ma być sporządzony, w jej lokalu, wówczas winien pozostawić tam zawiadomienie o dokonaniu protestu.

Amortyzacya weksli.

Podania o amortyzacyę wnosić należy do sądu powiatowego (a nie — jak dotychczas — okręgowego). Edykt amortyzacyjny, rozpisany będzie na 60 dni (dotychczas 45 dni), **a o wdrożeniu i wyniku postępowania amortyzacyjnego** sąd zawiadamia przekazanego i wszystkich dłużników wekslowych. Zasadniczą zmianą jest postanowienie, że w toku postępowania amortyzacyjnego można wykonać prawo regresu przeciw wystawcy i indosantom a na podstawie orzeczenia o umorzeniu weksla można wykonywać **wszystkie prawa wekslowe.** Dotychczas dekret umorzenia miał znaczenie tylko wobec akceptanta, a nie dawał żadnych praw przeciw wystawcy i indosantom.

WEKSEL WŁASNY.

Nowe przepisy ustawowe odnoszące się do weksli przekazowych stosują się również analogicznie do weksli własnych. Poza tem żąda nowe prawo wekslowe oznaczenia w wekslu własnym miejsca płatności; jeżeli jednak brak tego oznaczenia, to miejsce wystawienia weksla uważa się za miejsce jego płatności oraz za miejsce zamieszkania wystawcy. Ważnem jest, że podobnie, jak przy wekslach przekazowych, tak i przy wekslach własnych brak oznaczenia terminu płatności nie unieważnia weksla, lecz nadaje mu charakter weksla płatnego za okazaniem.

Podkreślić należy, że nowe prawo wekslowe nie narusza przepisów, dotyczących postępowania w sprawach wekslowych oraz opłat od weksli i protestów. Upoważnia ono rząd do wprowadzenia sporządzania protestów wekslowych przez urzędy pocztowe, jak to jest obecnie już praktykowane w b. zaborze pruskim.

Jak już zaznaczyliśmy wchodzi nowe prawo w życie dnia 1. stycznia 1925.

Mając na celu tylko zaznajomienie ogółu z najważniejszemi zmianami zaprowadzonemi przez nowe prawo wekslowe, pominęliśmy w artykule niniejszym szereg drobniejszych zmian, wymagających obszerniejszego omówienia a interesujących raczej sfery prawnicze.

Jak widzimy, nowe prawo wekslowe wprowadza wiele postanowień zabezpieczających obrót wekslowy i ułatwiających realizację pretensyj wekslowych w sposób doskonalszy, niż to czyniły dotychczasowe nasze ustawy wekslowe, że wskażemy choćby tylko na nowe warunki ważności weksla, odpowiedzialność za podpisanie blankietu wekslowego, rozszerzenie prawa regresu, wprowadzenie pojęcia siły wyższej oraz nowe przepisy o przedawnieniu i amortyzacyi weksli. Zmiany te wpłyną niewątpliwie dodatnio na pewność obrotu wekslowego oraz ułatwią ten obrót między poszczególnemi dzielnicami państwa, zwłaszcza po zapoznaniu się społeczeństwa z nowymi przepisami. Podkreślić również należy, że nietylko pod względem przejrzystości układu oraz ścisłości i jasności terminologii prawnej, ale i pod względem ogólnej szaty językowej nowe prawo wekslowe bardzo dodatnio wyróżnia się pośród dotychczasowych ustaw polskich, co niewątpliwie jest zasługą Komisji kodyfikacyjnej.

Dr. B. Seiden.

Heroica mistificata.

I tu i tam, wprzód i z powrotem
ciskam kroki ze stali, jak królewski tramp
Ano, jedna z tych dam, co tu leżą pokotem
— proszę tu bliżej, pod światło lamp!
Mógłbym dziś pójść z panią na table d'hot
i panią przeciągnąć po skórze
klawiaturą mych rąk,
paniby się w zielonym krwiocieniu
prężyła, jak kot,
i lubieżnie mruczała w rozkoszach mąk
Ale nie mam czasu, proszę jasnej pani
bo dziś na dziewiątą, w powietrznem przestworzu
w aerodromach
między szczytami Piramid a Spaa
na futuroryimicznym Kongresie
przemawiać mają:
Twen, Dalaj—Lama, Jean—Jaques i ja. —
A o północy gratisowy mam bilet
z Nansenem do loży
na barwokoncert polarnej zorzy —
A już jutro nad ranem
Franciszek z Asyżu z elektrycznym Morganem
zagrają w karty
na wiele świąt wart
a asem będzie Bruno Jasieński
w tej talii kart!

M. W.

Kraj 57 religii.

Ciekawe relacye o Kalifornii, znalezione w papierach niedawno zmarłego dziennikarza i zarazem namiętnego podróżnika Artura Gleasona. Gleason odkrył mianowicie „kraj największej ilości religii na świecie". Religie te p. Gleason dokładnie obliczył i stwierdził, że jest ich tam, ani mniej, ani więcej, jak 57.

„Religie" te w absolutnej większości zasługują oczywiście co najwyżej na miano sekt. Obfitość ich przypisuje p. Gleason wielkiemu zróżniczkowaniu ludności na terytorjum Kalifornii, gdzie — jak pisze — rozgałęziły się religijne wpływy Rzymu, Jerozolimy, Indyi, Egiptu, Tybetu, Japonii i Chin.

Wynikły stąd takie wyznania, jak sekta propagująca, że tylko przez jedzenie surowego mięsa można osiągnąć zbawienie, jak dalej „religia teraupetyki" i „religia przedłużania życia". Religie posiadające swe własne świątynie i własnych kapłanów, cieszą się bardzo zmienną popularnością. Nieraz te, które przed rokiem liczyły jeszcze swych wyznawców na setki tysięcy, później nagle, przez pewien czas, posiadają ich tylko dziesięciu lub nawet pięciu na całym obszarze „kraju złota".

Religie kalifornijskie rozporządzają nie tylko kapłanami, lecz także naogół prorokami i prorokiniami, imponującemi przedewszystkiem oryginalnością i efektownością strojów. Święcenie na prorokinię, mianowicie w religii „fundamentalistów" otrzymała między innemi, przed niedawnym czasem głośna sufrażystka angielska, miss Pankhurst poczem natychmiast wystąpiła z książką zatytułowaną „Oto On przychodzi" zapowiadającą bardzo już rychłe przyjście Chrystusa, które zresztą z końcem świata nie będzie miało nic wspólnego.

Do jednych z najbardziej interesujących religii kalifornijskich, według p. Gleasona, należą sekty czcicieli słońca i ognia, które tam do dziś dnia mają swe prawo obywatelstwa.

Z okazyi zaręczyn p. Biny Goldfingerówny z p. Ozyaszem Blückem wiceprez. Stow. gratuluje serdecznie

Stow. Czytelnia żydowska w Bieczu.

Z okazyi zaręczyn naszego kolegi B. Goldsteina z Łańcuta z p. Salomeą Lachenhausówną z Krakowa serdecznie gratulują:

B. Walkenfeld, Kestenbaum Zawada, I Feilschess i Stempel z Łańcuta.

KRONIKA.

Kraków, 5 grudnia

Odczyt red. dra Kanfera.

Red. Dr Kanfer wygłosi w „Collegium Wykładów naukowych" (Rynek, Linia A—B) cykl wykładów z dziedziny literatury żydowskiej. Każdy wykład obejmuje pewną epokę literacką i stanowi sam dla siebie zamkniętą całość.

Pierwszy wykład wygłosi prelegent w niedzielę, dnia 7 bm. o godzinie 7 wieczór w sali „Collegium Wykładów naukowych" na temat: Walka o formę w literaturze żydowskiej.

Treść tego wykładu:

Coś niecoś z metafizyki. Międzynarodowe i narodowe pierwiastki w literaturze. Swoistość i oryginalność literatury żydowskiej. Powolny proces sekularyzacyi kultury. Doktor Ettinger, Linecki i E. M. Dick. Mendele — syntezą i przełomem. Dwa pokolenia. Tryumf indywidualizmu u Fereca. Nowe idealy i formy literackie.

—o—

— OD REDAKCYI. Na liczne zapytania wyjaśniamy, iż „Galerya przechrztów polskich" nie ukazała się dotąd w formie książki. Drukujemy ją jako tłumaczenie wprost z hebrajskiego manuskryptu.

— OTWARCIE HEBRAJSKIEGO UNIWERSYTETU LUDOWEGO PRZY „TARBUCIE" odbędzie się jutro w sobotę o godz. 7 wieczorem w sali szkoły hebrajskiej przy ulicy Brzozowej l. 5. Wykład inauguracyjny wygłosi p. prof. Rappaport n. t. „Katastrofy i powstania w dziejach żydowskich". Wkrótce ogłoszony zostanie cykl odczytów na najbliższe tygodnie.

— UCZCZENIE CURIE SKŁODOWSKIEJ. Minister oświaty zarządził, by w okresie między 10 a 14 grudnia wyjaśniono starszej młodzieży szkół powszechnych oraz młodzieży wszelkich szkół o poziomie średnim zasługi Curie-Skłodowskiej, wielkiej uczonej polskiej, która otrzymała dwukrotnie międzynarodową nagrodę Nobla a tego roku order narodowy od Francyi.

— LUSTRACYA GOSPODARKI MIEJSKIEJ. Jak się dowiadujemy, w drugiej połowie bm. przyjeżdża do Krakowa komisya z wydziału samorządowego we Lwowie celem przeprowadzenia lustracyi gospodarki finansowej gminy m. Krakowa. Lustracya potrwa trzy miesiące i obejmie główną kasę miejską, zakłady aprowizacyjne, miejskie zakłady użyteczności publicznej itd. W skład komisyi lustracyjnej wchodzić będzie jako kierownik p. Latoszyński, radca wydziału samorządowego we Lwowie oraz urzędnicy Izby skarbowej i oddziału najwyższej Izby kontroli państwa. Zaznaczyć należy, że poprzednia lustracya, przeprowadzona była jeszcze za czasów austryackich za czasów wojny.

— JUBILEUSZ TOWARZYSTWA NAUCZYCIELI SZKÓŁ WYŻSZYCH. Dnia 14 bm. obchodzi krakowskie Towarzystwo Nauczycieli szkół średnich i wyższych jubileusz 40-letniego istnienia. Z tej okazyi odbędzie się w tym dniu o godzinie 11 rano uroczysta akademia w auli Uniw. Jag. Na uroczystość przybędą delegaci ministerstwa oświaty, głównego zarządu Towarzystwa z Warszawy oraz delegacye poszczególnych kół z całej Polski.

— O REALIZACYĘ ZAPISU NA MUZEUM NARODOWE. Jak się dowiadujemy, gmina m. Krakowa poczyniła kroki w sprawie zrealizowania zapisu śp. Corazzy, który jak wiadomo przeznaczył dom swój w Tarnowie na cele wzniesienia jednego pawilonu Muzeum Narodowego w Krakowie. Realność tę zajmuje urząd pocztowy w Tarnowie, to też starania gminy idą w tym kierunku, by rząd odkupił ów budynek a pieniądze uzyskane ze sprzedaży domu obróci gmina na realizacyę zapisu śp. Corazzy.

— RADA SPOŻYWCÓW. Wczoraj wyjechał do Warszawy wiceprezydent m. dr Wielgus, jako delegat gminy na posiedzenie Rady spożywców. W konferencyi Rady wezmą udział delegaci Warszawy, Lwowa, Poznania i Krakowa oraz kilku posłów i senatorów. Obrady mają na celu uregulowanie handlu artykułami spożywczymi i zaopatrzenie miast w żywność.

O zniesienie rejonu demolacyjnego w Kra owie

Onegdaj wyjechał do Warszawy komisarz rządu dr Wawrausch w sprawach tyczących najaktualniejszych zagadnień gminy krakowskiej. Z pośród najrozmaitszych kwestyi, jakie komisarz ma omówić z czynnikami rządowemi, wysuwa się na pierwszy plan sprawa zniesienia tzw. rejonu demolacyjnego, tamującego rozwój budowlany miasta w obrębie twierdzy. Jak wiadomo, na krótko przed upadkiem Austryi ministerstwo wojny zniosło twierdzę w Krakowie, zaś władze polskie przywróciły miastu charakter obozu warownego, a temsamem zakazały budowy domów w obrębie terenu fortyfikacyjnego. W następstwie długotrwały pertraktacyi gminy z wojskowością zakaz ten został zmodyfikowany o tyle, że pozwolono na budowę domów na tym obszarze za złożeniem rewersu demlacyjnego, zobowiązującego właściciela zburzyć budowę na każde żądanie władz wojskowych. Tego rodzaju warunek wojskowości tamuje rozwój miasta na peryferyach, to też czynniki rządowe niewątpliwie przychylą się do słusznych żądań gminy i zniosą rejon demolacyjny.

— Z RADY SZKOLNEJ. Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady szkolnej miejskiej, na którem inspektor Janik złożył sprawozdanie ze stanu szkolnictwa w mieście. Następnie omawiano sprawę planów naukowych dla klas VIII IX i X szkół powszechnych i powierzono opracowanie szczegółów subkomitetowi. W końcu wybrano do komisyi dyscyplinarnej dra Durka, dra Müllera, dra Mikulskiego, oraz jako zastępców p. Ciężobkę i dyr. Pachońskiego. Rada szkolna uchwaliła powierzyć opracowanie komunikatów o przebiegu swych posiedzeń dla prasy specyalnej komisyi.

— BIURA DYREKCYI POLICYI przeniesione zostały na ul. Zacisze, gmach województwa.

— PO ZAMKNIĘCIU WYSTAWY DROBIU GOŁĘBI I PSÓW W KRAKOWIE. Zarząd wystawy dokonał szczepienia ochronnego drobiu przeciw cholerze, używając do tego celu specyalnej szczepionki, sprowadzonej z instytutu serologicznego w Puławach. Zaszczepiono ogółem 460 sztuk drobiu, a to kur, indyków i ptactwa wodnego. Wiele nagrodzonych okazów przewieźli właściciele na wystawy drobiu i gołębi, jakie otwarte będą w dniu 7 grudnia we Lwowie i Łodzi.

Na krakowskiej wystawie sprzedano bardzo wiele okazów. Płacono za parę gęsi rasowych od 100—200 zł, za trójkę kur zielononóżek (kogut i dwie kury) 100 zł, za parę gołębi 20—50 zł, za parę rasowych rysiów polskich do 100 zł. Za psy płacono 50—500 zł.

W ostatnim dniu zwiedziły wystawę prawie wszystkie szkoły krakowskie. Ogółem zwiedziło wystawę ponad 15.000 osób. Następna wystawa urządzona bedzie w przyszłym roku, w październiku.

— CHLEB Z PIEKARNI MIEJSKIEJ. Od dnia 6 bm. cena chleba żytniego z kminkiem wypiekanego w piekarni miejskiej wynosić będzie dla sklepów i konsumów 36 groszy, dla zakładów dobroczynnych 34 grosze za kilogram.

— MERKAZ HACEIRIM (Ezra, Krakowska 41). Dziś w piątek o godz. 8 wieczorem wykład p. dra Seidena n. t. „Autonomia narodowa". W sobotę, dnia 6 bm odbędzie się o godzinie 7 wieczorem wieczór towarzyski. — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

— „TEL AWIW" (Stradom 13) W sobotę o godzinie 7 wieczorem odczyt p. prof. dra Rosenmanna n. t. Brahma-Budda-Rabindranath Tagore.

— Z UNIWERSYTETU JAGIELLONSKIEGO. P. Ruth Halpernówna, rodem ze Stanisławowa otrzymała na tut. Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— ZNOWU USIŁOWANE SAMOBÓJSTWO. Dnia 3 bm. usiłowała odebrać sobie życie przez wypicie karbolu Rozalia Kwiatkowska, zamieszkała przy ul. Józefa 26, którą wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala św. Łazarza. Przyczyna usiłowanego samobójstwa nieznana.

— ZDERZENIE WOZU Z TRAMWAJEM. Józef Gusek, woźnica z Wieliczki najechał wczoraj na wóz tramwajowy na linii Nr 3 u wylotu ulicy Filipa przyczem wóz jego i lampa sygnałowa wozu tramwajowego zostały uszkodzone.

—o—

— ZAPOWIEDZIANE NA DZIS POSIEDZENIE WYDZIAŁU ŻYD. TOW. GIMN. odbędzie się dopiero w piątek, dnia 12 bm. o godzinie 8 wieczór.

— JUBILEUSZ „MAKKABI". W jutrzejszym numerze zamieszczimy obszerny artykuł okolicznościowy z okazyi tego jubileuszu.

—o—

— MELA FELIKS I MARYA ZIMMERMANN wystąpią w niedzielę, 7 bm. tylko jeden raz z koncertem na dwa fortepiany i wykonają program, który dla melomanów naszego miasta będzie prawdziwą atrakcyą, a mianowicie: Deprosse: Andante con variazioni intermezzi e fugato, Chopin: Rondo Schumann — Reinecke: Impromptu, Arensky: Suita i Kranke: Symfoniczne waryacye op. 44.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Spadkobierca".
Sobota: „Spadkobierca".

BAGATELA

Piątek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Sobota pop.: „Ukochany", wiecz. „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"

Piątek Teatr zamknięty".
Sobota pop.: „Marietta", wiecz. „Hrabina Marica" (premiera).

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

Warszawa: II. Serya „Quo Vadis". W roli głównej E. Jannings.
REDUTA: „Miasto rozkoszy", w 10 wielkich aktach. W gł. roli Możżuchin i Lisienko.
NOWOŚCI: „Koenigsmark".
WANDA: „Ta, która nie tańczy". Dramat życiowy w 6 aktach.
SZTUKA: „Królowa niewolników" w 2 seryach 12 aktach.
UCIECHA i ZACHĘTA: „Tragedya Domu Habsburgów". Film rewelacyjny. 2 serye, 14 aktów.

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik"

Ze świata żydowskiego.

ANKIETA W SPRAWIE „NUMERUS CLAUSUS". Węgierski pisarz Sandor Korosomaros, jeden z nielicznych pisarzy węgierskich, którzy mieli odwagę przeciwstawić się hecy antysemickiej na Węgrzech rozpisał obecnie ankietę w sprawie „numerus clausus" wśród wybitnych osobistości świata, wśród polityków, uczonych, artystów i duchownych. Korosomaros, który przeprowadzi tę ankietę wyłącznie wśród chrześcijan ma zamiar ogłosić materyał zebrany jako osobne wydawnictwo.

FASZYŚCI RUMUŃSCY CHCĄ UWOLNIĆ MORDERCĘ PREFEKTA W JASSACH. Pisma czerniowieckie donoszą, że poczta w pewnem miasteczku na Bukowinie skonfiskowała list adresowany do cuzistów (zwolenników antysemickiego prof. Cuzi), w którym wzywa się ich do pogotowia celem dopomożenia do uwolnienia Codreanu, mordercy prefekta w Jassach z więzienia.

USTAWA O GMINACH ŻYDOWSKICH NA LITWIE. Komisya sejmowa przyjęła projekt ustawy o gminach żydowskich, wniesiony przez chadeków litewskich, z pewnemi poprawkami. Posłowie żydowscy występują energicznie przeciw projektowi.

WYBORY WŁADZ ORGANIZACYI SYONISTYCZNEJ W AUSTRYI. W czasie obrad konferencyi syonistycznej w Austryi wybrano następujący komitet centralny. Prezes organizacyi syonistycznej, dr Jakób Ehrlich. W skład komitetu centralnego weszli: inż. Stricker, dr Plaszkes, dyr Epler, dr Löwenherz, dr Goldhammer, dr Weiner, dr Klaber, dr Gelber i inni.

List z Wieliczki.

WIELICZKA. (Kor. wł.) (Wznowienie akcyi na „Keren Hajessod" — Referat p. Neigera. — Warcholstwo. — Stosunki w salinach.

Celem ożywienia dalszej akcyi na „Keren Hajessod" częściowo już u nas przeprowadzonej, zaprosił tut. Lokalny Komitet syon. p. Joachima Neigera z Tarnowa, który dnia 30 listopada w po brzegi obywatelstwem żyd. wypełnionym bethamidraszu „Dorsze Tow", wygłosił świetne przemówienie. Serdeczne i głębokie słowa p. Neigera o początkach syonizmu, jego wytężonej pracy i rezultatach pracy w Palestynie, przeplatane często pięknymi cytatami z talmudu i midraszu wywołały szczery entuzyazm. Tym razem nie obeszło się bez przykrego incydentu, sprowokowanego przez grupkę młodzieniaszków, bałamuconych przez dobrze znanych wichrzycieli. Słuszną odprawę dał im też witający miłego gościa przewodniczący tut. komisyi „Keren Hajessod" p. dr Samuel Hirszfeld.

P. Neiger był również gościem młodzieży żyd. w lokalu „Czytelni". Gościa przywitał serdecznemi słowy p. H. Korn, zapewniając o woli młodzieży dążenia do urzeczywistnienia ideału syońskiego. P. Neiger w odpowiedzi wskazał m. in., że nie polityko-mania i nadmiar sportu szerzący się w ostatnich czasach, lecz pogłębianie wartości duchowych i praca dla narodu żyd. powinna być głównem hasłem młodzieży żyd. w obecnej chwili.

Miejscowy Kom. tut. „Keren Hajessod" zabrał się zaraz do intenzywnej pracy. Miejmy nadzieję, że tym razem nie spocznie na laurach, tylko osiągnie pożądane dla „Keren Hajessod" rezultaty.

Sytuacya robotników, zatrudnionych w salinach wielickich, pogarsza się z dnia na dzień. Dla oryentacyi podaję, iż wynagrodzenie robotnika obarczonego liczną rodziną, waha się między 70—100 złotych miesięcznie, według stopnia pracy, a praca w podziemiach wielickich jest ciężka i czasami niebezpieczna. Rozgoryczenie robotników zwraca się szczególnie pod adresem dyrekcyi salin z b. ministrem pracy p. Peplowskim na czele, która mimo ożywienia się w ostatnich miesiącach eksportu soli zagranicę, nie chce uwzględnić przez górnicze związki zawodowe postawionego żądania 25 proc. podwyżki głodowych płac. — Powołane czynniki powinny zająć się temi stosunkami, aby nie dopuścić do ponownych strejków, tak szkodliwych dla życia gospodarczego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc grudzień

Profesor Jorga o dopuszczeniu mniejszości narodowych do współpracy w zarządzie państwa w Rumunii.

Czerniowce. (ŻAT.) Rumuński historyk i polityk prof. Mikołaj Jorga oświadczył we wywiadzie ze współpracownikiem „Czernowitzer Allgemeine Zeitung" co następuje o mniejszościach narodowych: „Interesy państwa wymagają, by mniejszości narodowe wzięły udział w powstaniu wielkiej Rumunii. Nie należy uważać mniejszości za element antypaństwowy, lecz winny one wziąć udział w zarządzie państwa i ponosić część całej odpowiedzialności. Skoro mniejszości narodowe będą współpracowały z nami na polu ekonomicznem, politycznem i kulturalnem, natenczas kraj nasz rozwinie się znacznie".

Przegląd gospodarczy

BUDŻET FUNDUSZU BEZROBOCIA NA ROK 1925. W dniu 4 bm. odbyło się w Min. Pracy i Op. Społ. posiedzenie komisyi finansowej Funduszu Bezrobocia, na którem rozpatrzono budżet Funduszu na rok 1925. Budżet ten zamyka się kwotą 24,733,313 złotych. O ile akcya zabezpieczenia bezrobotnych w przyszłym roku szłaby normalnie w ramach ustawy, pozostałoby z kwoty tej w zapasie około 10 milj. zł. W preliminarzu bierze się pod uwagę, że 850,000 osób korzystać będzie z zabezpieczenia i tyleż wpłacać będzie składek. Na ogólny stan 1,200,000 zatrudnionych robotników w Polsce według statystyki Min. Przem. i Handlu przewidziano w budżecie 1925 r., że 63,750 osób pobierać będzie zapomogi. Należy zaznaczyć, że robotnicy, którzy w roku bieżącym 1924 nie pobiorą przypadających zapomóg, uwzględnieni będą w r. 1925.

HANDEL MIĘDZY PALESTYNĄ A RUMUNIĄ. Rumuńskie ministerstwo dla handlu przesłało wszystkim firmom rumuńskim cyrkularz, w którym zwraca uwagę na list przesłany przez kupca rumuńskiego z Palestyny. List ten stwierdza, że Palestyna może być wielkim rynkiem zbytu dla produkcyi rumuńskiej. Z Rumunii można eksportować do Palestyny drzewo, cement i naftę.

Z giełdy krakowskiej.

Kraków, 4 grudnia.

Ruch nieco żywszy, kursy nagół bez zmiany. Po giełdzie płacono za Jaworzno (a 25) 14.85—14.75, Gazy wsch. 12, Len 0.39, Elektrownia na Sanie 0.15, Węglówki 0,02 i pół.

Waluty: N. Jork 5,19 i pół czeki, Londyn 24.30—24,32 i pół, Zurych 100,80—100,77 i pół, Wiedeń 7,33 i pół, Praga 15.75—5,80, Paryż 28,80—28,67 i pół, Berlin 1,25 i pół.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcje	
	4 XII.	3 XII.
Polski Bank Przem. I–VII	—	—
Bank Hipoteczny	0·53	—
Bank Małopolski	0·82	—
Ziemski Bank Kredyt.	—	0·15
Powszechny Bank Kred.	—	—
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	—	—
Polskie Tow. Handl.	—	0·34
Handl. Sp. akc. „Impex"	—	—
„Pharma" Mag. Jaworski	0·80	—
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	—	—
Żegluga Polska	0·13	—
Zieleniewski I—IV	10·10 — 10·30	10 60—10·45
H. Cegielski, Poznań	0·52—0·53	0·54—0·53
Parowozy I—V.	0·52—0·33	0·3[illegible]
„Automotor" fabr. samoch.	—	—
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejowskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" [illegible]	0·62 — 0·64	—
Zakłady amunic. „Pocisk"	—	—
„Górka" fabryka cementu	16·00—16·25	—
Jaworzańskie Zak. Gór. S. A.	4·90— 5 00	5·25 — 5·10
„Zepege" Tow. dla przegot.	—	2·60
Polska Nafta	0·82 — 0[illegible]	—
„Pokucie" Naft. Sp. akc.		—
„Siikos" T. A.		—
„Strug" Przem. drzewny I.		—
„Fenix" Towarz. zakł. bud.		—
Syndykat koszyk. Kraków		—
Fabr. przet. n. w Trzebini		—
„Azot" I—IV.		
„Agrochemia"		
„Araksa" Przemysł spiryt.	0·73	
Fabr. cukru w Chodorowie	5·15 —	
Cukrownia Chybie I.	6·70 — [illegible]	
A. Piasecki		
Fabr. porcel. w Ćmielowie	0·5[illegible]	
Elektr. w Sierszy I-IV	0·[illegible]	
A. W. Niemojowski		0·[illegible]
Fabr. kapeluszy w Myślen.		

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT) Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 517½ bony złote 519 pożyczka złota 610—620 milionówka 077—07[illegible] pożyczka dolarowa 335—339.

Czeki: Belgia tranz. 26071/2 Holandya tranz. 208·65 Londyn tranz. 2430 Nowy Jork tranz. 518¼ Paryż tranz. 28[illegible]1/2 Praga tran. 1568½ Szwajcarya tran. 100·55 Wiedeń tranz. 733 Włochy tranz. 226[illegible].

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT) Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków — — Bank Przemysłowy Lwów — — Bank Zw. Sp. Zar. Poznań — — — Puls — — — Wild — — — Cukier Warszawa 305—3[illegible]5—320 Cegielski — — — Ursus — — Parowozy 035 Zawiercie 1[illegible]—1800½ Żegluga — Polska nafta — Siła i Światło [illegible]40—650 Ćmielów 054 Starachowice 1[illegible]—2[illegible]8 208 Pocisk 100 Zieleniewski 10.0 Żyrardów [illegible]0 Chodorów [illegible]—320

Giełda wiedeńska z dnia 4 b. m. (PAT) Dewizy. Amsterdam 2874[illegible] Zagrzeb [illegible] Belgrad 1042 Berlin [illegible]70 Bruksela 3[illegible]74 Budapeszt [illegible]580 Bukareszt [illegible] Chrystiania 10[illegible] Kopenhaga 1[illegible]30 Londyn [illegible] Madryt [illegible]50 Mediolan [illegible]07[illegible] Nowy Jork 70[illegible] Paryż [illegible]57 Praga 2[illegible] Sofia [illegible] Sztokholm [illegible] Warszawa 1[illegible]00—1[illegible]700 Zurych 13750 Dolary 70[illegible] belgijskie [illegible] bułgarskie [illegible] duńskie [illegible] niemieckie 1670 angielskie [illegible]300.0 francuskie [illegible] holenderskie 28400 włoskie [illegible] jugosłowiańskie [illegible] norweskie [illegible] polskie [illegible]650—[illegible]670 rumuńskie [illegible]40 szwedzkie [illegible]810 szwajcarskie [illegible]010 hiszpańskie [illegible]060 czeskie [illegible]120 węgierskie [illegible] tureckie [illegible].

[illegible] Austr. renta kor. [illegible], renta [illegible], losy tureckie — — —, Bodenkredit [illegible], [illegible] zak. kred. [illegible], [illegible] austr. [illegible], [illegible] Alpiny [illegible].

Zieleniewski [illegible] Silesja [illegible] Galicya 1,[illegible]80.000 [illegible] Bank małopol. [illegible] Bank hipot. [illegible]200 [illegible] cement [illegible] — Nafta [illegible] [illegible] Browary [illegible] — —.

W SPRAWIE OBLIGACYI PIERWSZEŃSTWA. Na posiedzeniach komisyi, opracowującej projekt ustawy o spółkach akcyjnych znajdzie się w najbliższej przyszłości sprawa obligacyi pierwszeństwa, jakie mogą być wypuszczane przez spółki akcyjne. Konferencye te odbywają się w min. skarbu przy udziale delegata min. przem. i handlu.

KREDYTY ZAGRANICZNE DLA POLSKI. Oprócz dwóch większych pożyczek amerykańskich jednej uzyskanej przez Bank G. Kr. na cele inwestycyi miast i drugiej, o którą pertraktuje Towarzystwo kredytowe ziemskie, znaczną pożyczkę zagraniczną otrzymuje obecnie polski przemysł cukrowniczy za pośrednictwem Banku cukrownictwa, któremu grupa banków angielskich przyznała dalszy kredyt w sumie 500.000 funtów szterlingów. Gwarantuje tę pożyczkę z ramienia rządu Bank gospodarstwa krajowego na warunkach na jakich udzielono już poprzedniej gwarancyi dotyczącej udzielonego przez tę samą grupę bankową kredytu w sumie 1,500,000 funtów szterlingów.

ZMIANA TARYFY TOWAROWEJ. Jak nas informują, Min. Kolei opracowuje obecnie nową taryfę towarową, która ma wejść w życie z dniem 1 stycznia 1925 r. i zastąpić nieaktualność dotychczasowych taryf i dopełnień, obowiązujących w chwili obecnej. Nowa taryfa jest wynikiem poważnych badań naszych stosunków gospodarczych i ma odpowiadać zarówno interesom państwowym, jak też warunkom przemysłu i handlu. Przewidywane są liczne zniżki, w pierwszym rzędzie na przedmioty krajowego eksportu, jak materyały drzewne i kopalniane.

Proces komunistyczny w Rzeszowie.

Rzeszów. (Telefonem). Wczoraj rozpoczął się tutaj przed trybunałem przysięgłych proces przeciwko Aronowi Wasserreichowi (ur. 1905). Franciszkowi Płachcie i Janowi Szymhellowi, oskarżonym o zbrodnię z par. 58 (zdrada główna).

Wczoraj przesłuchano oskarżonych i część świadków. Dzisiaj przesłuchani będą dalsi świadkowie.

Haarmann przed sądem.

Berlin, 4. 12. PAT. Dziś rozpoczął się przed sądem przysięgłych w Hannowerze proces przeciwko wielokrotnemu mordercy Haarmannowi i jego współwinnym. Akt oskarżenia zarzuca Haarmannowi zabójstwo w 27 wypadkach. Do rozprawy wezwano 200 świadków. Akt oskarżenia obejmuje 60 zeszytów.

— Komitet nagród Nobla postanowił nie przyznać w tym roku nikomu nagrody pokoju.

PRZEWODNIK HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wózki dziecięce „Brennabor"
Zastępstwo:
S. H. Wettstein, Kraków, Szpitalna 5. Tel. 4246

Bieliznę prof. Jaegera i wszelkie inne trykotaże:
L. MARGULIES (Z. Mahler) **Kraków**
ulica Grodzka L. 17, (róg pl. WW. Świętych)

Istniejący od r. 1875 — znany największy skład towarów pończoszniczych, bielizny, konfekcyi damskiej i dziecięcej.

Aksamity na suknie we wszystkich kolorach poleca
Breit i Nowomiast, Kraków, Stradom 23. Tel. 2222. Rok zał. 1906. Hurtownie i częściowo!

CHLORODONT

OBUWIE
marki **DALMO**
oryg. Goodyear Welt w jakości i trwałości niedoścignione.
Hurtownie
COHN i LIEBESKIND
Kraków, Gertrudy 26

Artykuły gosp.
Urządzenia kuchenne, domowe i różne nowości
A. SATTLER
GERTRUDY 24.
Tel. 4162. Tel. 4162.

M. G. Nowomiast
Kraków, Wolnica 8. Tel. 2116
żelazo, stal i narzędzia rzemieślnicze.

DELIKATESY
Wojciech Olszowski
Kraków, Mały Rynek
poleca masło deserowe najlepszej jakości. Sery krajowe i zagr. Sardynki francuskie, włoskie i portugalskie. Łosoś wędzony i marynowany. Pstrągi i inne marynaty rybne. Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Natana Katznera Synowie
Kraków, Krakowska 32. Tel. 2403
polecają śledzie, sardynki, konserwy rybne i sery

FORTEPIANY
Z. RABA NAST.
Kraków, ul. św. Anny 3
fortepiany i pianina firm światowej sławy.

FUTRA
Jakób Löffler, ul. Starowiślna 10. Pracownia futer przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące.

Futer największy wybór w dobrowym gatunku po niskich cenach poleca firma:
ANTONIEGO TRĄBKI Syn
Kraków, ul. Szewska L. 12.
Telefon 3464.

GALANTERYA
S. Gutter i A. Brenner
Kraków, Dietla 36.
polecają hurt. w wielkim wyborze zabawki dziecięce oraz ozdoby na drzewka.

MAKS BECKMAN
Kraków, Stradom 27
poleca trykotaże prof. Dra Jaegera oraz kalosze i śniegowce szwedzkie.

Henryk LEIDNER i Ska
Kraków, Stradom 6
poleca hurtow. i częściowo włóczki wszelkiego rodzaju

Towary galant., pończochy, trykotaże, bielizna, Berety, kalosze, śniegowce itp. Simon Ohrenstein, Kraków, Dietlowska 45.

A. Wachsman
Kraków, Krakowska L. 7,
poleca hurt. na sezon zimowy trykotaże i galant. wełnianą.

JEDWABIE
DOM MODY
S. SPIRA
Grodzka 4, Tel. 2207
Hurtownie i częściowo.

I. H. Wächter, Kraków
sprzedaż detaliicz. Floryańska 31
sprzedaż hurtowna Mikdowa 1
poleca towary zagr.: materye wełniane, jedwabie, płótna, zefiry itd. — Ceny konkurencyjne

KAPELUSZE
Pierwsza Krakowska Fabryka Kapeluszy Słomkowych i Filcowych S. Wiener, ul. Krowoderska 73, Telefon Nr. 4115 i 4158.

KORALE
Dżety, korale, perły
H. Oppenheim i Syn
Kraków, STRADOM 13
Telefon 4218.

KONF. DZIECIĘCA
Modele zagraniczne, kamizelki męskie i damskie, pończochy poleca
Markfeld, Kraków, Senacka 9.

Manufaktura
GRODZKA 42
SKŁAD SUKNA
CELNIK i KRISCHER
Telef. 3219. Kraków.

S. Lustbader, Kraków
pl. Dominikański 4, Tel. 1370
Fabryczny skład sukna, kamgarnów i szewiotów ang., bielskich i łódzkich.
Ceny fabryczne.
Sprzedaż hurt. i detajliczna

Maurycy Sternberg, Sienna L. 1. Wielki wybór manufaktury, specyalnie kamgarnów bielskich

HIRSCH i ADOLF EDER
SKŁAD SUKNA
Kraków, pl. Dominikański 2. Tel. 2257.

Leon Braciejowski
poleca:
PŁASZCZE i KOSTYUMY
Grodzka L. 5.

ADOLF BRACIEJOWSKI
poleca 2307
płaszcze i kostyumy
Kraków, pl. Grodzka L 4.

MEBLE
Meble stylowe luksusowe, biurowe, dekoracye wnętrz poleca M. Plaszowski, Kraków, Mały Rynek 2, Telefon 4136.

Stylowe, luksusowe
etc. S. MANNE, Kraków Szpitalna L. 6. Tel. 4074. Rok zał. 1860.

MASZYNY
Maszyny do pisania i telefony „Royal" Floryańska 49, Telefon 1577.

NARZĘDZIA
Piły (Laubsäge) i przybory do tychże jakoteż wszelkie narzędzia rzemieślnicze poleca najtaniej! Salomon Nattel, Kraków, ul. Agnieszki 10. Telefon Nr 4252.

PAPIER
S. Neuman, Dietla 55, Tel. 1019
poleca po cenach fabrycznych tapety bibułę, krepę, pozłótkę, obrazki itd.

Grünspan & Gerber
fabr. skład papieru i tektur
Plac Nowy 7. — Tel. 4400

PORCELANA
Porcelanę, kryształy, szkło i lampy poleca:
H. Statter Kraków
Grodzka L. 39.

SZKŁO
Pierwsza małopolska fabryka zwierciadeł i szlifiernia szkła Sp. z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60, Telef. 4078 i 4225, poleca szyby i lustra szlifowane po cenach przystępnych.

LUSTRA meblowe,
LUSTRA galanteryjne
SZKŁA szlifowane poleca tanio wytwórnia luster
Bracia Kalmus, Kraków, **Starowiślna 69.** Tel. 2452.

SPEDYCYA
Cracovia Sp. transportowa Biuro spedycyjne ul. Grodzka 60. Tel. 4078.

Langer i Nadel
Kraków, ul. Zielona 3.
Ekspedycye, cło, składowanie, lokale.
Oddz. wiedeński: Brüder Weinberg Langer & Nadel, Wien II, ...

TAPICER
B. Hammer, Kraków, Stradom 23, przyjmuje wszelkie roboty i przeróbki. Robota pierwszorzędna, warunki dogodne.

WĘGLE
Węgiel śląski, krajowy i dąbrowiecki dostarcza wagonowo Polska Spółka Węglowa, ul. Andrzeja Potockiego L. 8. Tel. 4075.

ŻELAZO
Skład żelaza
i artykuły metalowe
S. SATTLER
Kraków, Stradom 15

REKLAMA dźwignia :: handlu ::

Wełny i włóczki
w największym wyborze poleca
E. Horowitz, Kraków, ul. Szewska L. 11.

OJA PARFUMERIE — PARIS
Józef Lax i Syn, Kraków, Zwierzyniecka 6

FORTEPIANY PIANINA, FISHARMONIE SKŁAD **HELENA SMOLARSKA**
KRAKÓW, ULICA SZEWSKA L. 9. — Telefon 4301.
Sprzedaż na raty do 8 miesięcy. Wybór olbrzymi.

FUTRA! Pierwsza i największa hurtownia w Polsce **FRÖHLICH i Ska** Dom komisowo-handlowy FUTRA
Adres telegr.: **Fröhlichko Kraków.** KRAKÓW, UL. STANISŁAWA L. 7. — Tel. 4563.

FUTRA! **Pierwsza i największa hurtownia w Polsce JÓZEF PEISSNER** Własna garbarnia. Największy wybór skór baranich, zagranicznych a mianowicie: siedmiogrodzkich, bułgarskich :: i jugosłowiańskich. :: FUTRA
Centrala: **Kraków,** Krakowska 4. — Tel. 2120 i 4552. — Filie: **Kraków,** Grodzka 60 i **Lipsk,** Nordstrasse 19

KONKURS.

Przełożeństwo Bożnicy „Starej" w Krakowie, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę
nadkantora
czyli I. Chazena dla tejże Bożnicy.

Reflektuje się na człowieka o nieskazitelnym charakterze, religijnego w wieku do lat 40, muzykalnego z głosem tenorowym lub barytonem, samodzielnego w swym zawodzie.

Zgłoszenia przyjmuje p. Herman Mund, Kraków, ul. Sławkowska 23.

Uwaga. Koszta podróży zwrócone będą tył ko temu, który zostanie zaakceptowany.

Laboratoryum chemiczno-farmaceutyczne
Ap. Kowalski, Warszawa
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych — znak fabryczny
A.K.
Żądać w aptek. **„KOWALSKINA"**



Żądajcie żarówek „Philips"

Zastępstwa poszukuje podróżujący, kawaler, lat 28, (Żyd), władający w słowie i piśmie językiem polskim i niemieckim, dobrze wprowadzony w branży tekstylnej, konfekcyi męskiej, galant. miękkiej i obuwia. Zgłoszenia w biurze dzienników i ogłoszeń I. Fränkel, Rzeszów 3481

Beczki żelazne wszelkiej pojemności poleca ze składu
HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 21.

Drobne ogłoszenia.

Większe przedsiębiorstwo akc. poszukuje do natychmiastowego wstąpienia
praktykanta (Żyd)
z ukończoną szkołą handl. Zgłoszenia pod „Laura" do Adm. N. Dz. 1336

Obrazkową metodą wyuczę w 3 miesiącach języka angielskiego, francuskiego ... Deutsch, Morsztynowska ..., III. p. (róg Zyblikiewicza)

Służące i bony do dzieci poleca ... biuro pośrednictwa ... Katowice, ul. 3-go Maja ... Telefon 1665.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart: Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.